

GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 46/2008 - 1/2009 (2302) Rok L
28.12.2008 - 4.1.2009

WSTAJE NOWY ROK



2009

1,55€

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

Parigi (fot. P. Osikowski)

Nie zapomniście zamówić "KALENDARZA" za 3 dni NOWY ROK!!

To najlepszy prezent
dla
Najbliższych

50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO
50 ANS DE VOIX CATHOLIQUE

2009
CALENDARZ / **CALENDRIER**

STYCZEŃ 2009 / **JANVIER**

50 lat Głosu Katolickiego - 50 ans de Voix Catholique

GŁOS KATOLICKI

*Wszystko ma swój czas,
i jest wyznaczona godzina
na wszystkie sprawy
pod niebem*

009

IRADIIUM - karty telefoniczne

Copernic - BILETY AUTOKAROWE SPRZEDAŻ ON-LINE, BILETY NA TAMIE LINIE LOTNICZE, TRANSPORT TOWAROWY

UBEZPIECZENIA PO POLSKU - Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

TVP POLONIA

Marcelo, Włodzimierz	Pt 16 We Marek
Antoni, Róża	So 17 Sa Antoine, Roseline
Magorzata, Piotr	Ni 18 Di Krzysztof, Teresa
Henryk, Mariusza	Pn 19 Lu Mariusz
Fabiana, Sebastiana	Wt 20 Ma Fabien, Sébastien
Agnieszka, Jerosława	Śr 21 We Agnieszka
Włodzisław, Anasztaz	Cz 22 Je Vincent
Idolokasa, Damianna	Pt 23 We Barnabé
Feliks, Franciszka	So 24 Sa François de Sales
Paweł, Wiesław, Elwira	Ni 25 Di Paul
Tymoteusz, Tytusa	Pn 26 Lu Timothée, Tite
Arnieł, Angeliki	Wt 27 Ma Angèle
Tomasz, Walerego	Śr 28 We Thomas d'Aquin
Bolesława, Saliomei	Cz 29 Je Gildas
Hiacyni, Martyny, Macieja	Pt 30 We Jacinte, Marine
Jana, Ludwika	So 31 Sa Jean Bosco, Marcelle

KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA NA 2009 ROK - 50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO
(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZYSŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2009 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 5 euro (z przesyłką: 5,6 euro). **Razem:** euro.

Imię i nazwisko:, tel.

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę



Telegram... kolorowy!

28 grudnia 2008 - 4 stycznia 2009

Drodzy Czytelnicy!

Kiedy wstaje nowy dzień, czarny jeszcze przed chwilą - przed świtem - świat nabiera nagle - z godziny na godzinę - wszystkich kolorów tęczy. Podobnie, choć lekko metaforycznie, jest z czekającą nas wszystkimi... świetlaną, barwną przyszłością, na przykład w Nowym, 2009, Roku, który da nam - już za trzy dni - Pan... Bówiem Człowiek jest ze swej natury ufny w Opatrzność optymistą - na przekór kryzysom, przemijaniu i innym obiektywnym uwikłaniom, widzi nadchodzące dni - mimo wszystko - celowe i kolorowe. Podobnie jest tym razem i z naszym „Głosem Katolickim”, który - po pięćdziesięciu latach istnienia, mimo wszelkich, nieustannych przeciwności - nabiera właśnie pełni kolorów... wydawniczych. I dzieje się to bez wzrosu kosztów z naszej strony, chociaż podwyżka usług pocztowych wymusiła na nas symboliczną, na szczęście tylko „15-centową” podwyżkę.

Drodzy Czytelnicy!

Życzymy Państwu szczęśliwego, bogatego we wszelkie Łaski, w miłość i dobro, Roku Pańskiego 2009! Roku... kolorowego z barwnym „Głosem Katolickim”!

Bądźcie z nami - Redakcja



LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ ŚWIĘTEJ RODZINY 28 XII 2008

**Siostry i Bracia! Umiłowani
w Chrystusie Panu!**

Radość wielka, która z okazji Bożego Narodzenia staje się udziałem całego ludu, to radość z narodzenia Dziecka. Radość tę wypowiedział Symeon, który „wziął Dzieciątka Jezus w objęcia, błogosławił Boga” i wypowiedział proroctwo wobec Izraela, a także do „Matki Jego, Maryi.” Radość tę wypowiedziała prorokini Anna, która „sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy” (por. Łk 2, 22-40). Niestety, nie wszyscy dostrzegają w Nim nadzieję dla świata. Herod, widząc w Nim zagrożenie, poleca mordować dzieci. Ponieważ i dzisiaj narasta agresja wobec rodziny i życia ludzkiego, pragniemy umocnić rodziny w pełnieniu ich powołania, a równocześnie prosić wszystkich, aby bardziej zdecydowanie troszczyli się o życie każdego człowieka (...).

ko Jezus w objęcia, błogosławił Boga” i wypowiedział proroctwo wobec Izraela, a także do „Matki Jego, Maryi.” Radość tę wypowiedziała prorokini Anna, która „sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy” (por. Łk 2, 22-40). Niestety, nie wszyscy dostrzegają w Nim nadzieję dla świata. Herod, widząc w Nim zagrożenie, poleca mordować dzieci. Ponieważ i dzisiaj narasta agresja wobec rodziny i życia ludzkiego, pragniemy umocnić rodziny w pełnieniu ich powołania, a równocześnie prosić wszystkich, aby bardziej zdecydowanie troszczyli się o życie każdego człowieka (...).

Rodzino płodna w dzieci, bądź błogosławiona!

Niech Bóg błogosławi matkom i ojcom, którzy - zjednoczeni we wzajemnej i nierozdzielnej miłości - wychowują swoje dzieci, traktując to jako życiowe powołanie. Jesteście piękni w Waszej Miłości. Jesteście wielcy w waszym poświęceniu. Cenne jest Wasze świadectwo, że dojrzała Miłość i rodzicielstwo idą razem. Wasze dzieci są nie tylko waszymi „skarbnymi”. One naprawdę są nadzieją Kościoła i świata. One, patrząc na Was, chłoną świat Waszych wartości (...). O stosunku do życia w następnych pokoleniach zadecydują dzieci wychowane w rodzinach otwartych na życie! (...).

Ostatnio lansuje się dziwne przekonanie, że rodzina z trójką dzieci to już rodzina „wielodzietna”.

Ciąg dalszy na str.5

- DOWIEDZIAŁ SIĘ GDZIEŚ,
BIEDAK, O GO CZEKA...



Z satyrycznej teki L.B.

NOWOROCZNE PROGNOZY

(Rys. Leszek Brannecki)

Bagaż przenośny

Marian Miszalski



Jan. T. Frankowski

Smutna to konstatacja, ale cały niemal schyłek mijającego roku upływał w Polsce - przynajmniej od jesieni - pod znakiem dość powszechnego w dużych, „pookrągłostolowych” zwłaszcza mediach (TVN, Polsat, „Gazeta Wyborcza” etc.) „mlócenia” tematyki zastępczej, w ramach której poświęcano niewspółmiernie więcej miejsca sprawom drugo-, trzecio- lub czwartorzędnych, przesłaniając w ten sposób sprawy znacznie ważniejsze.

Kto pojedzie na szczyt brukselski... samolot dla prezydenta... odmowa pilota lądowania na konkretnym lotnisku... utarczki słowne między koalicją a opozycją...

- takie tematy niezlustrowane media podnosiły do rangi wydarzeń pierwszoplanowych, poświęcając im chętnie i niemal bez ograniczeń czas antenowy i prasowe szpalty. W języku służb specjalnych nazywa się to bodajże „przykrywaniem” innych tematów...

Trudno przecież ukryć, że w Nowy Rok wchodzimy z pokaznym bagażem nierozstrzygniętych spraw roku starego, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się kwestia Traktatu Lizbońskiego, likwidującego de iure suwerenność mniejszych i słabszych państw Unii Europejskiej. Czy prezydent Lech Kaczyński podpisze ten Traktat, czy - wierny przysiędze konstytucyjnej („prezydent strzeże suwerenności państwa”) - odmówi swego podpisu? Prezydent - jeszcze zanim Irlandia odrzuciła Traktat - zapowiadał, że podpisze go tylko pod warunkiem wcześniejszego uchwalenia przez parlament ustawy, wymagającej wspólnej zgody sejmu, senatu, prezydenta i rządu co do ewentualnych zmian sposobu podejmowania decyzji w UE, po przyjęciu Traktatu. Nic nie wskazuje, by głosowanie takiej ustawy było zapowiedziane w Sejmie przed końcem bieżącego, 2008 roku.

Ciąg dalszy na str. 12



LITURGIA SŁOWA

ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z *Księgi Liczb*

I mówił Pan do Mojżesza tymi słowami: Powiedz Aaronowi i jego synom: tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. Tak będą wzywać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił.

Lb 6,22-27

EWANGELIA

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza

Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając

Lk 2,16-21



Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane. Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie Matki.



LITURGIA SŁOWA

OBJAWIENIE PAŃSKIE

DRUGIE CZYTANIE

Ef 3,2-3a.5-6

Czytanie z *Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan*

Bracia: Przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy, że pogaanie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.

EWANGELIA

Mt 2,1-12

Słowa Ewangelii wg św. Mateusza

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali:



„Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon”. Skoro usłyszał to król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc

wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: „W Betlejem judzkim, bo tak napisał prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela”. Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: „Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon”. Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi,

aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do ojczyzny.

Dzisiejsza Uroczystość Objawienia Pańskiego ukazuje nam tę niezmierną prawdę, że człowiek czeka na objawienie się Boga Stworzyciela, za Nim tęskni i do Niego dąży.

Bóg chce, aby wszystkie narody ziemi poznały prawdę o Jego Zbawczej Miłości do człowieka, o Jego zbawczej Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu. Bóg się objawia - daje nam znaki! Czy potrafisz je rozpoznać? Mędrcy przebyli daleką drogę! Ile ja wkładam trudu, aby umocnić wiarę, poznać Boga? Magowie oddali Chrystusowi pokłon i złożyli swe dary! Co ja ofiaruję Bogu? Kościół proponuje: „Jeśli chcesz być zbawionym, jeśli chcesz, aby życie Twoje nabrało innego, głębszego sensu i wymiaru wieczności, uwierz w Chrystusa. Ostatecznie jednak wybór należy do Ciebie.”

Kościół nie może przestać głosić Chrystusa i to Chrystusa Ukrzyżowanego, który przychodzi jako Dziecię, bezbranny i pozbawiony potęgi, po to, aby człowieka z potęgi zła uwolnić. Zło zaś zawsze będzie protestować przeciwko objawianiu się dobra. Chrześcijaninie, nie wstydz się być wyznawcą Chrystusa i ukazuj innym Tego, który dla zbawienia człowieka stał się człowiekiem. Nie dajmy się zwariować, zniechęcić i zastraszyć. Nie używajmy siły w nawracaniu, ale też nie bądźmy słabymi i uległymi konformistami. Żyjmy, jak wyznawcy Chrystusa i swoim życiem głosmy ten fakt, że On jest jedynym Zbawicielem człowieka. Niech Jego Imię - Najwyższe Imię - będzie znane i sławione przez wszystkich, którzy w Niego uwierzą, niech zaś będzie imieniem pełnym potęgi i wywołującym bojaźń dla tych, którzy Go odrzucają.

Dzisiejszy chrześcijanin ma nie tylko obowiązek przyjmując Chrystusa objawiającego się, ale również obowiązek głoszenia Go innym. Trzeba więc, by Gwiazda, którą jest Pismo Święte, Eucharystia, modlitwa, nasz bliźni - prowadziła nas do Chrystusa. Byśmy potrafili Go codziennie wyznawać, kochać i uwielbiać - poszli inną drogą. Czy i ja potrafisz zmienić moją postawę życiową, podjąć refleksję nad sobą oraz bardziej godnie i pięknie żyć, wyrażając swoją wiarę i umacniając wiarę innych?...

Ks. Maciej Nizio

Ciąg dalszy ze str. 3

List pasterski Episkopatu Polski...

Dzięki Bogu są też naprawdę wielodzietne rodziny, które - zgodnie ze wskazaniami Soboru Watykańskiego II - potrafią roztropnie i wielkodusznie planować większą liczbę dzieci. Ta wielkoduszność zasługuje na szczególną wdzięczność Narodu, bo on bez niej nie miałby przyszłości. W tym miejscu nasuwa się bardzo poważne pytanie: czy państwo daje należyty wyraz tej wdzięczności?

Niech Bóg błogosławi matkom i ojcom, którzy wspólnie oczekują narodzin dziecka. Ten czas oczekiwania niech służy pogłębieniu Waszej jedności małżeńskiej. Niezastąpione są chwile, które małżonkowie spędzają razem: chwile pełne wzruszeń nad misterium życia. Zadbajcie, aby dziecko rozwijające się pod sercem matki narodziło się też w sercu ojca. Trzeba przecież, aby żona nie była samotna ani w oczekiwaniu na dziecko, ani w rodzeniu, ani w jego wychowywaniu. Rodzice dojrzały do rodzicielstwa rozumieją, że urodzić, to nie tylko dać życie, ale i zapewnić dzieciom utrzymanie oraz wprowadzić je w świat wiary i kultury. W tym kontekście patrzymy z niepokojem na plagę rozwodów. Z całym naciskiem trzeba bowiem powiedzieć, że ojciec, który daje dziecku życie, a następnie opuszcza rodzinę, nie jest godzien nazywać się ojcem. Podobnie matka, która odchodzi z dzieckiem do innego. Żadne spotkania ani prezenty nie zastąpią codziennej obecności w rodzinie. Do pełnego rozwoju dziecko potrzebuje bowiem obojga rodziców i musi widzieć ich wzajemną miłość. Inaczej nie nauczy się być w przyszłości mężem czy żoną i będzie musiało stawić czoła niezawinionym zranieniom swojej osobowości.

Tylko Bóg jest Panem życia

Jest bardzo wiele małżeństw, które z niewypowiedzianą tęsknotą oczekują od lat na dziecko i proszą o nie Boga, jak o największy dar. Pamiętajmy o Was w modlitwie. Zachowajcie pogodę ducha. Darzcie siebie jeszcze tkliwszą miłością. Chronicie Wasze serca przed rozgoryczeniem i pretensjami do Boga. Nie traćcie nadziei. Wiele rodzin, które jeszcze niedawno były w Waszej sytuacji, dzisiaj już cieszą się dziećmi.

Wasze oczekiwanie ma sens. Ono jest nie tylko ogromnie potrzebnym, ale też niepodważalnym świadectwem. Ze słowami można bowiem się spierać, któż jednak odważy się zakwestionować Wasze życie szarpane tęsknotą za dzieckiem i jej niemalże podporządkowane (...).

Niestety, nikt nie może zagwarantować, że każde z oczekujących małżeństw będzie miało szczęście rodzić dzieci. Rozumiemy targające wami emocje. W imię odpowiedzialności za prawdę musimy jednak powiedzieć, że w żadnym wypadku nie jest moralnie dozwolone uciekać się do zapłodnienia „in vitro”. Bóg i tylko Bóg jest Panem życia. Dzieci są Jego darem, a nie jednym z dóbr konsumpcyjnych. Nie istnieje „prawo do dziecka”. Nie jest to opinia Episkopatu Polski, ale nauczanie Kościoła Katolickiego, wyłożone w oficjalnych dokumentach.

Adopcja i rodzinne domy dziecka

Nieprzeniknione są [Boże] drogi, ale zawsze pełne miłości. W wielu wypadkach bezdzietność pozostaje tajemnicą, którą być może zrozumiemy dopiero po drugiej stronie życia. Zawsze jednak warto rozeznaczyć, czy Bóg nie powołuje nas w ten sposób do szczególnej odpowiedzialności za dzieci już urodzone, które z różnych powodów nie mogą wychowywać się w swoich rodzinach naturalnych. Czy nie wzywa do szczytnej odpowiedzialności poprzez adopcję, rodzicielstwo zastępcze czy też prowadzenie z całym oddaniem rodzinnego domu dziecka. Nie bójmy się adoptować dzieci. (...). Pozwólcie dzieciom poznać ciepło rodzinnego domu. Wprawdzie ktoś inny urodził ich ciało, ale wy możecie „rodzić ich serce” i walczyć o kształt ich człowieczeństwa. Tutaj w szczególności brzmią Chrystusowe słowa: „A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuję” (...).

„Przyszłość ludzkości wiedzie przez rodzinę”

Nasze pełne szacunku i wdzięczności słowa biorą się stąd, że zarówno jakość życia poszczególnych osób, jak i przyszłość świata zależą od rodziny. Od najdawniejszych czasów było to oczywiste dla wszystkich ludów na wszystkich kontynentach. Historia dostarcza na to niezliczonych świadectw. Dzisiaj ataki na małżeństwo i rodzinę stają się coraz bardziej radykalne, zarówno na płaszczyźnie ideologicznej, jak i w sferze prawodawstwa. Stolica Apostolska ubolewa - „nigdy do tego stopnia, co dzisiaj, naturalna instytucja małżeństwa i rodziny nie była ofiarą tak gwałtownych ataków”. Oto zaprzecza się najbardziej oczywistym faktom. Wypacza się rzeczywistość. Usiłuje się zedefiniować podstawowe pojęcia związane z płcią, małżeństwem i życiem. W ramach propagowanej rewolucji obyczajowej głosi się, że bycie pod względem płci kobietą bądź mężczyzną to jedynie wynik ograniczeń kulturowych, z których „nowoczesne” społeczeństwo musi się wyzwolić. Próbuje się nazywać małżeństwem związku dwóch osób tej samej płci. Nagłaśnia się i idealizuje mniejszości seksualne. Takie pary domagają się tych samych praw, jakie są zarezerwowane dla męża i żony, nawet „prawa” adoptowania dzieci. Mówi się o tym w kategoriach „praw człowieka” i „wolności”. To wszystko niszczy człowieka i uraga jego godności. Gdy na początku XX w. zgubna ideologia komunistyczna zaczynała docierać do Polski, wielu przestrzegało przed niebezpieczeństwem błędnego myślenia o człowieku. Zlekceważono ich, poddano prześladowaniom. I oglądaliśmy, jak ten błąd antropologiczny doprowadził do upadku całego systemu. Dzisiaj nurty post-odwiecieniowe popełniają ten sam błąd. Stolica Apostolska ostrzega, że może to doprowadzić do cywilizacji post-ludzkiej. Czy zechcemy wyciągnąć z tego wnioski?

Na ratunek człowiekowi

Wzywamy zatem wszystkich ludzi dobrej woli. Musimy ratować człowieka. Liczymy na pomoc dziennikarzy. Jest pośród Was wielu prawdziwych humanistów. Nie raz pokazałicie, ile dobra potraficie wznieść w świecie i z jakim profesjonalizmem służyć wielkim sprawom. Odważcie się zatem z prawdziwą wolnością szukać prawdy i służyć prawdzie o człowieku. Po co negować, że człowiek jest powołany i zdolny do miłości i do budowania prawdziwej i trwałej jedności małżeńskiej między kobietą i mężczyzną? Oczywiście, że to wymagająca droga, ale właśnie ona prowadzi do szczęścia, którego sami pragniecie. Czyż wędrowcy, którym chwilowo zabrakło sił, aby się wspinać na szczyty, muszą dla polepszenia swego samopoczucia zaprzeczać ich istnieniu? Po co jako ideał ludzkiej wolności przedstawiać karykaturę człowieka, schlebując najniższym instynktom? Po co stwarzać wrażenie, że wszelkie słabości i nieprawości, przez które miłość ludzka bardzo często doznaje sprofanowania, a które Pismo Święte ukazuje od tysiącleci jako sprzeczne z powołaniem człowieka do świętości, stanowią poszukiwaną przez wielu wartość? Przecież to nie jest prawda (...).

Rodzina drogą Kościoła

Wzywamy zatem wszystkich ludzi dobrej woli do pomagania rodzinie. „O szczególny wysiłek w tym względzie czuję się zobowiązany prosić synów i córki Kościoła - pisał Jan Paweł II. Ci, którzy przez wiarę poznają w pełni wspaniały zamysł Boży, mają jeszcze jeden powód, ażeby wziąć sobie do serca rzeczywistość rodziny w naszych czasach, tych czasach próby i łaski. Winni oni kochać rodzinę w sposób szczególny. Polecenie to jest konkretne i wymagające. Kochać rodzinę, to znaczy umieć cenić jej wartości i możliwości i zawsze je popierać. Kochać rodzinę, to znaczy poznać niebezpieczeństwa i zło, które jej zagraża, aby móc je pokonać. Kochać rodzinę, to znaczy przyczyniać się do tworzenia środowiska sprzyjającego jej rozwojowi. Zaś szczególną formą miłości wobec dzisiejszej rodziny chrześcijańskiej, kuszonej często zniechęceniem, dręczonej rosnącymi trudnościami, jest przywrócenie jej zaufania do siebie samej, do własnego bogactwa natury i łaski, do posłannictwa powierzonego jej przez Boga (...)” Na koniec prosimy Was bardzo serdecznie: odmawiajcie wspólnie różaniec w Waszych rodzinach. Przez modlitwę różańcową złączymy się najściślej z atmosferą Domu w Nazarecie, gdzie Jezus „rosł i nabierał mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (Łk 2, 40). Przyjmijcie nasze Pasterskie błogosławieństwo.



Przeżyjmy to jeszcze raz czyli wydarzenia roku 2008

- w Głosie Katolickim -



Styczeń

W kraju trwa wymiatanie pozostałości po rządach Prawa i Sprawiedliwości. Czystkom towarzyszy szukanie „haków”. Główne kierunki ataku Platformy Obywatelskiej to CBA, publiczne media i ciągle popularny minister Ziobro. Zablokowano udział posłów Macierewicza i Wassermana w komisji śledczej ds. nacisków służb specjalnych. Komisja pracuje cały rok, ale niczego się nie doszuka. Do komisji wchodzi za to, pomimo sprzeciwu PiS, poseł LiD Jan Widacki. Odejdzie z niej w czerwcu, a w grudniu stanie przed sądem. Strajki celników powodują ogromne zatory na granicy wschodniej. Poseł Palikot staje na czele komisji „Przyjazne państwo”, która ma szybko zlikwidować absurdalność życia gospodarczego. Media przynoszą informację, że pod skrzydłami „Radia Maryja” tworzy się nowa partia polityczna. Tego typu „newsy” pojawiają się w ciągu roku jeszcze kilkakrotnie. W polityce zagranicznej rząd usiłuje dokonać obiecanego przełomu w relacjach z Rosją. MSZ Sikorski jedzie do Moskwy. Pokłócony z SLD Leszek Miller zakłada partię Nowa Lewica. Pod Miłosławcem rozbija się wojskowa Cesna. W katastrofie giną wysocy oficerowie wojsk lotniczych. Pojawia się nowe odznaczenie wojskowe - Gwiazdy Iraku i Afganistanu. W związku z wycofywaniem się Polaków z Iraku pierwsza z Gwiazd szybko się wyczerpie. Za granicą Saakaszwili wygrywa ponownie wybory prezydenckie w Gruzji. Uduje mu się to już w I turze i uzyskuje poparcie 55% wyborców. We Francji zaczyna obowiązywać zakaz palenia w miejscach publicznych.

Sportowcem roku 2007 wybrano Adama Małysza, drużyną roku - piłkarzy ręcznych, a trenerem roku - Leo Beenhakker. Ten ostatni otrzymał także tytuł „Człowieka Roku”.

Luty

Trwa atak na Ziobrę. Nowy minister sprawiedliwości Cwiakalski prezentuje słynne laptopy, które miały się topić w wannie i być celowo rozbijane. Media mają używanie. Ostatecznie ze wszystkich zarzutów ostatecznie się tylko fakt udostępnienia materiałów ze śledztwa Jarosławowi Kaczyńskiemu, który nie był wtedy jeszcze premierem. Mnożą się kolejne komisje śledcze. Następną, dość bezowocną, próbą szukania haków na poprzednie rządy jest „komisja ds. Barbary Blidy”. Sondaż GfK Polonia twierdzi, że PO może liczyć na 48% poparcia, PiS na 26%, PSL na 5%, a LiD (Lewica i Demokraci) na 6%. Sejm inauguruje Rok Zbigniewa Herberta.

Umiera Stefan Meller, ambasador RP w Paryżu, MSZ w rządzie PiS. Kosowo ogła-

sza niepodległość i dość szybko zostaje uznane także przez Warszawę. W Serbii dochodzi do zamieszek. Chory Fidel Castro oddaje władzę na Kubie w ręce brata Raula. Ten ogłosi niemal epokę „Głasności”, ale skończy się na takich rzeczach jak pozwolenie na posiadanie... prywatnych telefonów komórkowych.

Marzec

Obchody 40 rocznicy wydarzeń z 1968 roku. Prezydent odznacza wielu uczestników Marca. Brak zaproszenia dla Michnika wywołał ataki na Lecha Kaczyńskiego. W Juracie dochodzi do spotkania Tusk - Kaczyński. Ustalono kwestie ratyfikacji traktatu lizbońskiego. PO zapowiada wymianę kierownictwa TVP. Rozpada się LiD.



foto. P.O.



foto. A. Zawadzki

Najpierw wychodzi z niego Unia Wolności, później wyjdzie jeszcze SdPl. SLD wraca do starej nazwy. Zmarł znany aktor Gustaw Holubek.

Za granicą trwają zamieszki w tybecie. Tusk ogłasza, że nie pojedzie na uroczystość otwarcia igrzysk olimpijskich w Pekinie. Słowa dotrzyma. Zamieszki i kryzys na Węgrzech.

Kwiecień

Polacy obchodzą 3 rocznicę śmierci Jana Pawła II. Sejm przyjmuje ustawę ratyfikacyjną w sprawie traktatu lizbońskiego. Prezydent wstrzyma się jednak z jej podpisaniem. Później dojdzie do nacisków rządu i prezydującej od czerwca Unii Europejskiej Francji. Prezydent jednak oświadczy ostatecznie, że zamierza ustawę podpisać dopiero po przyjęciu traktatu przez Irlandię, która w referendum (czerwiec) dokument odrzuciła. Zapowiedzianych reform nie ma, ale trwa dezawuowanie rządów poprzedniej ekipy. SLD ogłasza tezę o masowym stosowaniu przez PiS podsłuchów wobec opozycji. Platformie nie udaje się usunąć Mariusza Kamińskiego z funkcji szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego (słynny raport Pitery, który odbije się zresztą PO czkawką), ale odnosi sukces na innym polu. Ewa Sowińska po nagonce prasowej ustępuje z urzędu Rzecznika Praw Dziecka. Rzecznicze wmówiono wypowiedź o „zakazie seksu dla młodzieży poniżej 18 roku życia”. Głosy SLD zaważyły nad przyjęciem prezydenckiego weta w sprawie rządowej ustawy o KRRiTV, która miała

„oczyścić” publiczne media. Lewica nie poparła PO, a w zamian dostanie od prezesa Urbańskiego szerszy dostęp do TVP (np. program „Azymut”). Z funkcji wiceministra finansów odchodzi prof. Gomułka. Abp Leszek Sławoj Głódź zostaje mianowany metropolitą gdańskim.

W Bukareszcie odbywa się szczyt NATO. Sprzeciw kilku państw europejskich (Francja, Włochy, Niemcy) powoduje, że Gruzja i Ukraina nie dostają zaproszenia do tzw. MAP. Wkrótce odbije się to wydarzeniami w Osetii. Rosja ostro naciskała w tej sprawie na kraje europejskie, już wtedy grożąc uznaniem niepodległości Osetii i Abchazji. W Chinach zapadają wysokie wyroki na Tybetańczyków, którzy brali udział w protestach.

Maj

Tusk udaje się w „podróż życia” do Ameryki Łacińskiej. W Limie otrzymuje medal „Słońca Peru”, który stanie się przyczyną wielu kpín z premiera. Zapowiedź książki historyków Instytutu Pamięci Narodowej o Wałęsie doprowadza do ostrego spięcia b. prezydenta z prezesem IPN Kurtyką. Wałęsa zapowiada „spotkanie w sądzie”. Spór o agenta „Bolka” będzie się przewijał do końca roku. W kraju umiera Irena Sendlerowa.

Lepper zjawia się na pierwszej rozprawie dotyczącej „seksafery” w Samoobronie. Tusk ujawnia, że w młodości palił marihuanę. Julia Pitera dodaje, że „dzięki temu budzi zaufanie”.

W Rosji dochodzi do politycznej roszady. Putin zostaje premierem, Dmitrij Miedwiedjew prezydentem.

Czerwiec

Zmiany w SLD. Nowym szefem postkomunistycznej partii zostaje Napieralski, który zastępuje Olejniczaka. Wg GfK wybory wygrywa w Polsce nadal PO (40%) przed PiS - 22%, SLD - 6% i PSL - 5%. Coraz bardziej podenerwowany Wałęsa twierdzi, że „Kaczyński jest niezrównoważony”. Posła Palikota jednak i tak nie przebija. Trwa spór o tarczę antyrakietową. PO zaostrza swoje stanowisko wobec Amerykanów, podczas gdy taką umowę podpisują już Czesi. Prezydent krytykuje rząd i wysyła z misją do Waszyngtonu Annę Fotygę.

Irlandczycy mówią „nie” traktatowi z Lizbony. Francja oznajmia, że jest gotowa wrócić do struktury wojskowej NATO. Sporo dzieje się w sporcie. Polak po raz pierwszy w historii wygrywa GP Formuły 1. Kubica jest najlepszy w Kanadzie. Na piłkarskim Euro w Szwajcarii i Austrii wypadamy jednak błado. Umiera polska siatkarka Agata Mróz, która - pomimo choroby i zagrożenia śmiercią - zdecydowała się urodzić dziecko.

Lipiec

Spór o komisję ds. likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych. Opanowana przez rząd Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zabiera akta z komisji kierowanej przez Jana Olszewskiego. Weryfikacja pozostanie niedokończona. Wcześniej rząd odsunął komisję od dostępu do danych osobowych. Akcję przygotowały doniesienia medialne o „utracie kontaktu polskich służb z zagranicznymi agentami”. Nic z tego się nie potwierdziło. PO deklaruje chęć odebrania przywilejów emerytalnych dla funkcjonariuszy UB i SB. Sprawa jednak dziwnie z każdym kolejnym miesiącem zaczyna się rozmywać. Ostry konflikt prezydenta z MSZ Sikorskim. Ten ostatni mówi, że „można być prezydentem, ale można być także chamelem”. W wypadku samochodowym ginie europoseł Bronisław Geremek. Za granicą Obama zaczyna od Berlina swoją wielką kampanię wyborczą. Prasa niemiecka atakuje Lecha Kaczyńskiego za brak podpisu pod traktatem z Lizbony. Niemiecka eurodeputowana proponuje nawet usunięcie Polski z UE. Francja otworzyła rynek pracy dla Polaków. Masowej emigracji nie było. Po 6 latach wojska Kolumbii uwolniły z rąk lewicowej partyzantki FARC Ingrid Betancourt.

Sierpień

MEN ogłasza projekt posyłania do szkół 6-latków. Opozycja jest przeciw. Reformy „wdraża” też cały czas ministerstwo zdrowia. Pierwszy spór o wyjazd na szczyt UE. Niesiołowski oświadcza, że „prezydent chce być panem młodym na każdym ślubie”. PO zapowiada zmiany w ustawie o lustracji i IPN. To echa książki Gontarczyka i Cenckiewicza o Wałęsie. Na uroczystościach z okazji 31 sierpnia 1980 roku i powstania „Solidarności” zgromadzeni wygadzają marszałka Senatu Borusewicza. W obronę bierze go prezydent. Konflikt Rosji i Gruzji. Czołgi rosyjskie są kilka kilometrów od Tbilisi, do którego jedzie delegacja prezydentów państw Europy środkowo-wschodniej, na czele z



foto: T. Kozłowski

Lechem Kaczyńskim, by przekazać wyrazy wsparcia Gruzinom. Rosja przyjmie ostatecznie „plan pokojowy” Sarkozyego, ale go do końca nie wykona. Uzna za to „niepodległość” Osetii Północnej i Abchazji. Pierwsza fala społecznych protestów przewala się przez Tajlandię. W USA Republikanin Mc`Cain wybiera sobie na kandydatkę na wiceprezydenta gubernator Alaski Sarę Paulin. Notowania Mc`Caina najpierw rosną, później gwałtownie spadają. Paulin stanie się obiektem manipulacji medialnych: wmówiono jej głupotę, rozpowszechniano wiadomości, że uważa Afrykę nie za kontynent, ale za kraj. Dopiero po przegranych wyborach okaże się, że za manipulacją stoją lewicowi dziennikarze.

W cieniu wydarzeń w Gruzji upływała olimpiada w Pekinie. Polacy zdobyli 3 złote, 6 srebrnych i 1 brązowy medal. W klasyfikacji medalowej zajęliśmy miejsce 20.

Wrzesień

Wszyscy biją na alarm w sprawie stoczni i oskarżają się wzajemnie o ich upadek. Komisja Europejska dała 2 dodatkowe miesiące, ale inwestor się nie znalazł. Majątek zostanie podzielony i odsprzedany, ale bez gwarancji produkcji statków. Tarcia pomiędzy koalicjantami Polskim Stronnictwem Ludowym i PO. Poszło m.in. o wyborcze okręgi jednomandatowe. Platforma się wycofa. Rozpoczyna się proces autorów stanu wojennego. Jaruzelski przez wiele dni składa wyjaśnienia, które potem wyda w formie książki. Znowu wraca sprawa WSI. Komisję weryfikacyjną usiłuje się oskarżyć o handlowanie raportem. W aferę zamieszani są negatywnie zweryfikowani funkcjonariusze. Na jaw wychodzą dziwne kontakty marszałka Sejmu Komorowskiego z niejakim Lichockim, który trafi później do aresztu podejrzewany o szpiegostwo na rzecz Rosji. Zgrzyty na linii prezydent - MON. Minister Klich nie zaprosił zwierzchnika sił zbrojnych na największe w 2008 roku manewry wojskowe. Rząd nagle się spieszy z umową w sprawie tarczy antyrakietowej. Palikot znowu daje znać o sobie, tym razem opowiada o „kryptogejach PiS”. Notowania polityczne: PO - 40%, PiS - 22%; SLD - 6%, PSL - 2%. Spadek notowań ludowców to zapewne ostrzeżenie, aby nie zadzierali z Platformą.

Na Ukrainie mówi się o wyborach. Przepychanki prezydenta i premier Tymoszenko będą trwały do końca roku, ale wyborów nie będzie. Gruzja znosi stan wojenny. UE kokietuje Białoruś. Do Mińska jedzie MSZ Sikorski. Wenezuela wydała ambasadora USA. MSZ Rosji Ławrow zrugął przez telefon brytyjskiego kolegę w rozmowie o Gruzji. Płoną kościoły chrześcijańskie w Indiach.

Październik

Tego jeszcze nie było. Spór o udział Prezydenta RP w szczyście unijnym nabiera form „zamachu stanu”. Rząd odmawia prezydentowi w ostatniej chwili samolotu. Kancelaria czarteruje samolot i Lech Kaczyński wylatuje. W Brukseli z uśmiechem poklepuje premiera po plecach. Sejm głosami PO odrzuca społeczny projekt ustanowienia święta Trzech Króli dniem wolnym od pracy. Minister sportu Drzewiecki idzie śladami poprzedników i zawiesza Polski Związek Piłki Nożnej. FIFA i UEFA tradycyjnie stają w obronie prezesa Listkiewicza i grożą odebraniem nam organizacji Euro 2012. Minister „pęka”. Wybory w PZPN wygrywa z ogromną większością głosów Lato, który pokonuje faworyzowanego przez rząd Bońka. I wszystko idzie po staremu. Prokuratura zamyka kolejnych sędziów i działaczy... Odbyła się Rada Gabinetowa w sprawie kryzysu. Na świecie rozpoczyna się od USA kryzys

finansowy. Rząd twierdzi, że w Polsce kryzysu nie ma i nie będzie. Za 2 miesiące zmieni zdanie.

Listopad

Podczas wizyty Lecha Kaczyńskiego w Gruzji padają na granicy strzały ze strony posterunku kontrowanego przez Rosję. „Jaka wizyta, taki zamach” - komentuje marszałek Komorowski. PiS składa w zamian wniosek o jego odwołanie. Prezydent organizuje uroczystości z okazji 90--lecia odzyskania niepodległości. Przybywają głównie prezydenci z naszej części Europy. Trwa awantura o „komercjalizację” szpitali. Opozycja uważa, że chodzi o prywatyzację, w której tle są słynne wypowiedzi posłanki Sawickiej o „kręceniu lodów”. Prezydent zawetował 3 z 6 ustaw zdrowotnych. PO szuka porozumienia z SLD w sprawie „odebrania mediów” PiS-owi. Na Wawelu dokonano ekshumacji szczątków gen. Władysława Sikorskiego. Badania nie potwierdziły tezy o zamachu, a odnotowane obrażenia były wynikiem katastrofy lotniczej. Polska organizuje lobby w UE na zmiany przepisów pakietu klimatyczno-energetycznego.



foto: A. Zawadzka

Wybory w USA wygrywa Barack Obama. W hinduskim Bombaju dochodzi do akcji terrorystycznej zorganizowanej przez islamistów. Mistrzem F1 zostaje Hamilton, Kubica kończy dopiero na 4 pozycji.

Grudzień

Tym razem szczyt UE bez zgrzytów. Polska ma dostać pieniądze na zmiany sposobów wytwarzania energii. Sarkozy już chce sprzedać nam francuskie elektrownie atomowe. Wiadomo już, do jakiej kieszeni trafi unijna pomoc. Odłożenie terminu kupowania limitów oznacza jedynie odwołanie wyroku na energetykę węglową. Do Brukseli prezydent poleciał razem z premierem, a powodem takiej decyzji była tym razem awaria samolotu rejsowego, którym miał lecieć osobno Tusk. Obydwaj politycy wystąpili także wspólnie na konferencji prasowej. W Gdańsku odbyły się uroczystości z okazji 25. rocznicy wręczenia Pokojowej Nagrody Nobla dla Lecha Wałęsy. Przybył m.in. dalajlama, który spotkał się na miejscu z prezydentem Sarkozym. Prezydent w tym czasie odbywał pechową podróż do Azji (awaria samolotu, turbulencje, choroba cesarza Japonii). Na granicach znowu kolejki. Tylko tym razem protestują drobni handlarze, którym nie podoba się decyzja o ograniczeniu jednorazowego wwozu papierosów z Ukrainy do 40 sztuk. W ostatnim meczu międzypaństwowym Polska wygrała 1:0 z Serbią. Za to Małysz - niestety - na początku sezonu zimowego latał dość nisko...

Spis zakazów czy wizja na przyszłość - Instrukcja *Dignitas personae*

Joanna Pietrzak-Thébault

Dignitas personae” to niewielka, licząca trochę ponad 40 stron standardowego druku, książeczka. Ta „instrukcja dotycząca niektórych problemów bioetycznych”, jak głosi podtytuł, ma jednak szanse, by stać się jednym z najważniejszych dokumentów watykańskich ostatnich lat. Jego prezentacja odbyła się równoległe, w Watykanie i Warszawie, 12 grudnia br.



Prezentacja „Dignitas personae” w Warszawie

„Przed niespełna 10 laty George Wiegel, biograf Jana Pawła II i historyk jego pontyfikatu, przepowiedział, że kwestie bioetyczne staną się jednym z ważniejszych, jeśli nie najważniejszych wyzwaniem dla Kościoła w XXI w.” - przypomniano podczas prezentacji dokumentu. Spektakularny rozwój nauk biologicznych, technik medycznych, farmakologii trwa od przeszło stu lat. Od ok. 20 lat niezmiennie nadzwyczaj aktualne są kwestie badań z wykorzystaniem embryonów i komórek macierzystych. To one, na równi z rozwojem technik wspomagających zapłodnienie, sprawiły, że nowy tekst stał się konieczny. Jak podkreślili członkowie powołanej niedawno i zaczynającej właśnie swoją regularną pracę Komisji ds. bioetyki Konferencji Episkopatu Polski, nowy dokument wpisuje się logicznie w nauczanie Kościoła, wyznaczone przez „Donum vitae” Kongregacji Nauki Wiary sprzed równo 20 lat i encyklikę Jana Pawła II „Evangelium vitae” z 1995 r. Nie podobna, by zajmowanie się tak specjalistyczną tematyką oddać w niekompetentne ręce - komisja działać będzie pod przewodnictwem abpa Henryka Hosera z diecezji warszawsko-praskiej, lekarza z wykształcenia, przed laty „paryskiego” palotyna.

Ślady fachowego, „lekarzkiego” podejścia do medycznej tematyki są zresztą równie widoczne w samym dokumencie. Zaprezentowane właśnie stanowisko Kościoła jest bowiem wynikiem 10 lat pracy interdyscyplinarnych zespołów eksperckich, których zadaniem było wypracowanie spójnego obrazu - możliwego do przyjęcia w rozmaitych sytuacjach społeczno-politycznych, obyczajowych i prawnych. Dokument Kościoła Powszechnego nie powstał przecież „na zamówienie” borykających się z konkretnymi problemami Francji czy Polski: są na świecie kraje, w których kwestie bioetyczne stanowią przedmiot obowiązujących ustaleń prawnych, są takie, gdzie dopiero się nad nimi pracuje, są wreszcie takie, gdzie ustaleń w tej dziedzinie nie ma i pewno przez wiele lat jeszcze nie będzie. Są społeczeństwa, w których bezpłodność traktowana

jest jako choroba, którą można i należy leczyć i takie, gdzie poczytywana jest ona za hańbę (głównie, niestety, dotkniętych nią kobiet). Są systemy opieki medycznej pokrywające koszty najbardziej nawet wyszukanych i długotrwałych metod medykacji prokreacji i takie, gdzie nadal trudno zapewnić najprostszą opiekę lekarską. Są kraje, gdzie mówienie o śmierci stanowi tabu, i takie, gdzie umierającym nadal towarzyszy rodzina... Kościelne wskazania muszą znaleźć zastosowanie we wszystkich tych sytuacjach i miejscach na świecie - stąd jednoznaczny, czasami odbierany jako „ostry”, ton wypowiedzi. Równie jednoznacznie dokument zachęca chrześcijańskich uczonych do tego, by przyczyniali się do rozwoju biologii, medycyny, ale też bioetyki - nie wyrzekając się równocześnie swojej tożsamości. Sam dokument nie jest bynajmniej przeciwny nauce i jej rozwojowi - pokazuje jedynie niebezpieczeństwa, na jakie wystawiają godność człowieka próby klonowania czy uzyskiwania ludzko-zwierzęcych hybryd.

Wszystkie przedstawione w tekście zasady opierają się na przekonaniu o niezbywalnej godności człowieka, także tego najmniejszego i bezbronnego, i wynikają z zasady ochrony najsłabszych. Wizja laboratoriów wypełnionych zamrożonymi embryonami jest straszna dlatego, że prowadzi do swoistej „dewaluacji” pojęcia życia, a wobec stosowania praktyk diagnoz preimplantacyjnych, redukcji i selekcji embryonów - do banalizacji „mentalności eugenicznej”.

Równocześnie jednak dokument nie służy bynajmniej temu, by wpływać na obowiązujące czy nowostanowione prawo, by wywierać bezpośredni wpływ na polityków, parlamentarzystów, badaczy. Tekst Kościoła skierowany jest bowiem do sumień - także polityków, parlamentarzystów i badaczy, o ile identyfikują się oni z wiarą Kościoła katolickiego. „Kościół formuje sumienia, nie stanowi prawa. Poprzez to formowanie sumień może wpływać na rozwiązania prawne, nie chce jednak czynić tego bezpośrednio”, przypomniał ks. bp Józef Wróbel, członek

Komisji bioetyki. O ile oceny moralne są z natury jednoznaczne, o tyle rozwiązania prawne powinny proponować ustalenia, które zakładają mniejsze zło - także według „katolickich” polityków. Nic wszystkie problemy, które niesie ze sobą współczesna nauka, dadzą się, w obecnym stanie wiedzy i praktyki, jednoznacznie przełożyć na rozwiązania prawne. Należy do nich choćby kwestia tzw. „uporczywej terapii”.

Możemy obawiać się, że nowy dokument spotka się też z zarzutem, iż jest „antyprokreacyjny”, czy „antyrodzicielski”. Tymczasem stawia on jedynie jasną granicę między „życiem przekazywanym”, a „życiem stworzonym” w laboratorium i godność - a w konsekwencji wolność - człowieka stawia ponad pragnieniem posiadania dziecka i manipulowaniem nowym życiem ze strony lekarzy i potencjalnych rodziców. Pytanie o wolność w zakresie stwarzania laboratoryjnego życia jest w istocie pytaniem o kierunki rozwoju naszej cywilizacji. Stąd jednoznaczny ton stwierdzeń watykańskiego dokumentu.

Należy go bowiem postrzegać w szerszej perspektywie - przede wszystkim otwartości na życie już istniejące. Powinniśmy oczekiwać, zarówno od Kościoła, jak od cywilnych regulacji prawnych, większego poparcia dla adopcji, skutoczniejszego wspomaganie rodzin wielodzietnych, propagowania i wspierania efektywnego leczenia bezpłodności - mężczyzn i kobiet, przewycięzania stygmatyzującej bezpłodności mentalności... Mijemy nadzieję, że z czasem tekst „nabierze oddechu” i będzie widziany nie tyle jako spis zakazów, ile jako drogowskaz wyznaczający kierunek postępowania na przyszłość.

Łatwo oczywiście powiedzieć: „dokument powinien...”. Napisany jest on językiem trudnym - językiem nowoczesnej antropologii i medycyny, językiem prawa kanonicznego i doktryny teologicznej. Jego zrozumienie i przyjęcie przez katolików, przez wszystkich ludzi, którym nieobca jest troska o losy naszej cywilizacji, zależy będzie w ogromnej mierze od tego, w jaki sposób na język prosty, spokojny i zrozumiały dla wszystkich „przetłumaczy” go media, także - a może przede wszystkim - katolickie. Świetnie byłoby też, gdyby o tematyce rozrodczości i prokreacji, jak żadnej innej związanej z kobiecym doświadczeniem, Kościół, dla własnej wiarygodności i dla dobra nas wszystkich, głośniejszy mówił głosem samych kobiet.

Co możemy zrobić razem... rozmowa z Konsulem Generalnym RP w Paryżu - Panem Mikołajem Kwiatkowskim (część 2)

Paweł Osikowski: *Mówiliśmy o problematyce bardzo trudnej z zakresu prawa międzynarodowego: o „uprowadzeniach” dzieci przez jednego z rodziców do kraju pochodzenia, o Konwencji Haskiej, która zobowiązuje państwa - sygnatariuszy - do administracyjnego wydania dziecka do kraju, skąd zostało ono wywiezione i o tym, że istotny jest tu okres roku, po którym do ewentualnego odesłania dziecka konieczne staje się już na miejscu wszczęcie postępowania sądowego...*

Mikołaj Kwiatkowski: Wówczas to sąd miejscowy bada i decyduje, czy dziecko powinno wrócić do drugiego z rodziców. I winno o tym decydować dobro dziecka, chociaż w praktyce bywa różnie. Dużo zależy od argumentów, które może przedstawić każde z rodziców. Jednym słowem toczy się wówczas już „normalne” postępowanie. Przy czym, jeśli już dojdzie do sytuacji, że dziecko zostanie wywiezione przez jednego z rodziców, to - aby zapobiec automatycznemu zastosowaniu Konwencji Haskiej - należałoby w Polsce od razu zgłosić się do Sądu Rodzinnego i wystąpić o wydanie orzeczenia o uregulowanie sytuacji prawnej dziecka, przez ustalenie, gdzie winno ono zamieszkiwać. Będzie to o tyle łatwiejsze, jeżeli wcześniej nie było wydane podobne orzeczenie przez sąd, w naszym wypadku, francuski. Natomiast każda zwłoka, przedłużanie niejasnej sytuacji, powoduje, że potem może być już coraz trudniej. Po prostu w takich sytuacjach jak najszybciej trzeba udać się pod opiekę polskiego sądu i dążyć, żeby to on mógł wydawać odpowiednie orzeczenia.



P.O.: *Rozumiem, że wcześniej rodzic-Polak, znajdujący się w tego typu tarapatkach, kiedy na przykład administracja francuska ingeruje w funkcjonowanie rodziny, czy chciałaby „zabrać” dziecko do placówki opiekuńczej, może liczyć na radę i opiekę prawną ze strony Konsulatu?*

M.K.: Może liczyć. Obowiązuje zasada, że my, jako konsul, możemy „domagać się”, „występować” i „pilnować”, żeby obywatel polski - w tym wypadku dziecko - było traktowane nie gorzej niż obywatel francuski, a jeśli toczy się jakiejkolwiek postępowanie, to aby przebiegało ono w zgodzie z obowiązującym prawem. W wypadku jeżeli obywatela polskiego nie stać na adwokata, na tłumacza, naszym obowiązkiem jest dopilnować, aby z urzędu była zapewniona obsługa prawna. Natomiast jeżeli toczy się już jakieś postępowanie sądowe, a wspomniane warunki są zapewnione, to konsul nie ma już praktycznie możliwości dalszej ingerencji. Gdyż, jak w całym cywilizowanym świecie, obowiązuje i tu zasada rozdziału sądownictwa od administracji, nie mówiąc już o tym, iż konsul - jako urząd obcego państwa - ma dodatkowo ograniczone możliwości działania. Nie zawsze możemy wprost zwracać się do konkretnych instytucji, zwłaszcza sądów. Czasami trzeba to robić za pośrednictwem francuskiego MSZ, czy ministerstwa sprawiedliwości. Niesłychanie ważną kwestią jest także kwestia... obywatelstwa. Konsulat może występować jedynie na rzecz obywateli polskich. Natomiast w sytuacji, gdy dana osoba posiada dwa obywatelstwa, wówczas na terenie Francji jest traktowana jako obywatel tego kraju. Oznacza to - analogicznie - iż osoba posiadająca francuskie obywatelstwo we Francji nie może być uznawana za... cudzoziemca korzystającego z opieki „obcego” państwa. A zatem, zgodnie z konsularną Konwencją Wiedeńską i podobną, bilateralną umową polsko-francuską, konsul może występować tylko na rzecz osób, które mają jedynie obywatelstwo pol-

skie i nie posiadają obywatelstwa kraju, w którym się aktualnie znajdują.

P.O.: *Odrębną grupą problemów administracyjnych, z jakimi borykają się Polacy mieszkający i pracujący we Francji, są sprawy emerytalne. Chodzi m.in. o naliczanie stażu pracy i dochodów z kraju...*

M.K.: Od 1948 r. obowiązywała między Polską i Francją konwencja o ubezpieczeniach społecznych, wg której okresy zatrudnienia w jednym i drugim kraju odpowiednio się uwzględniało przy wyliczaniu stażu emerytalnego, jak i wysokości emerytury. Problem natomiast polegał często na tym, że nie zawsze można było udokumentować okresy zatrudnienia, a zwłaszcza określić wysokość osiągniętych zarobków. W Polsce jeszcze w latach 80-tych obowiązywały przepisy, które nie przewidywały archiwizowania dokumentów o zatrudnieniu. Często więc, jeżeli ktoś sam nie posiadał świadectw zatrudnienia czy wpisów do „książeczek zdrowia”, w wieku emerytalnym powstawały trudności odtworzenia „kariery zawodowej”, podobnie bywało zresztą i we Francji. W tej chwili zmienia się to o tyle, iż istnieją z informatyzowane systemy archiwizowania danych. W Polsce dodatkową kwestią było orzecznictwo sądowe: w końcu jednak zaczęły zapadać takie orzeczenia, gdzie okresy zatrudnienia można udokumentować w różnicowany sposób.

P.O.: *Istotną sprawą pozostaje sposób realnego przeliczania dochodów osiągniętych w Polsce; dochody w PRL były nieporównywalnie niższe od tych osiągniętych na Zachodzie, zatem naliczane na takiej bazie emerytury byłyby nie do przyjęcia...*

M.K.: Istnieje instytucja rewaloryzacji i w Polsce Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma system przeliczania zarobków, natomiast - oczywiście - można się zastanawiać, na ile są one odpowiednie, zwłaszcza w stosunku do zarobków osiągniętych przed kilkudziesięciami laty.

P.O.: *Chodzi o elementarną przyzwoitość. Czy emerytury, o które starają się Polacy we Francji w oparciu o przepracowane lata w PRL-u, są wyliczane na przykład procentowo, a na ile w wartościach realnych...*

M.K.: Bierze się pod uwagę realne dochody, odpowiednio je rewaloryzując. Oczywiście wszystko zależy od tego, na ile można uznać, że ta stopa rewaloryzacji jest wystarczająca, by zbliżać uzyskiwane świadczenia do dzisiejszej rzeczywistości. Niestety, chyba nigdy nie będzie tak, aby osiągnięte świadczenia w danych branżach były analogiczne we Francji i w Polsce, gdyż podczas rewaloryzacji bierze się pod uwagę tzw. koszyk utrzymania w danym kraju, a ten w Polsce jest - i pewnie jeszcze przez dłuższy czas będzie - niższy niż we Francji.

P.O.: *Jest i trzecia dziedzina problemów, z którymi wciąż borykają się polscy emigranci we Francji: to szkolnictwo. Jak Polska, poprzez Konsulat, radzi sobie z realizacją obowiązku kształcenia dzieci swoich obywateli?*

M.K.: To jest w pewnym sensie kwadratura koła. Dlatego że choćby nie wiem jak Szkoła Polska przy Ambasadzie i organizacje polonijne, i Kościół - parafie polskie, starali się o zorganizowanie jakiegoś spójnego systemu szkolnictwa dla tutejszej społeczności polskiej, to i tak ze względu na liczbę dzieci, które przebywają i przybywają do Francji, nie da się w całości opłacać tego i zapewnić każdemu dziecku miejsca w klasach szkolnych. Oczywiście trzeba się starać i robić wszystko, aby tych miejsc było jak najwięcej. Krótko po przyjeździe uczestniczyłem w uroczystości otwarcia kolejnej filii Szkoły Polskiej w ośrodku parafialnym przy ulicy Legendre w Paryżu, co jest jakąś formą wzięcia pod skrzydła polskiego systemu edukacji kolejnych kilkudziesięciorga dzieci, natomiast w stosunku do liczby naszych rodaków we Francji jest to wciąż bardzo mało. Na pewno w wypadku osób, które zamierzają dłużej przebywać we Francji, konieczne staje się posłanie dzieci do szkół francuskich - i tak zresztą jest, zwłaszcza że i tutaj istnieje obowiązek szkolny, który dotyczy także dzieci przyjezdnych.

Dokończenie na str. 13

Równi i równiejsi, czyli Cohn Bendit i reszta

Eurodeputowany Daniel Cohn Bendit oświadcza, że chętnie swoje połażanki pod adresem czeskiego prezydenta powtórzyłby w Polsce Lechowi Kaczyńskiemu. Skandaliczne zachowanie delegacji europosłów na Hradczanach nie było tylko pojedynczym wybrykiem Bendita, ale ilustracją stosunków wewnątrzunijnych. Tym samym głosem mówili przecież do Vaclava Klause chadecki przewodniczący Parlamentu Europejskiego Poettering, czy reprezentant irlandzkiej centroprawicy.

Ton narzucił jednak przedstawiciel „rewolty 1968” - Daniel Cohn-Bendit („Pana pogląd na to mnie nie interesuje. Będzie pan musiał to podpisać”). Wystąpienie znanego lewaka, erotomana posądzanego nawet o pedofilskie skłonności, można by zlekceważyć. Bendit mówił już wcześniej np. o „faszystowsko-stalinowskim” rządzie PiS w Polsce i tego typu wypowiedzi instruowanego przez Adama Michnika polityka (wypite wspólnie morze wódki) raczej nie dziwią. W Pradze doszło jednak mocne poparcie ze strony pozostałych „towarzyszy” delegacji Parlamentu Europejskiego.

Skutek może być dość ciekawy. W odróżnieniu od Polski, gdzie krytykowanie prezydenta należy do „dobrego tonu” miejscowych „łże-elit”, za Vaclavem Klausem ujęli się nawet przedstawiciele opozycji. Społeczeństwo jest oburzone. Czeski eurodeputowany Vladimír Zelený napisał do Hansa Gerda Poetteringa protest, w którym stwierdził, że ton rozmów przypominał mu czasy Protektoratu Czech i Moraw, gdy Reichard Heydrich pouczał w taki sam sposób Emila Hachę. Gest Bendita, który narzucił Klausowi kolor flagi, jaką ma wywiesić na Hradczanach, nabiera tu symbolicznego znaczenia. Efektem wizyty delegacji PE i „dyscyplinowania Klause” jest na razie zamiar powołania w Czechach partii eurosceptycznej i wzrost nastrojów przeciwnych ratyfikacji traktatu z Lizbony.

Eurodeputowani brną tymczasem dalej. Wyrazili oburzenie umieszczeniem stenogramu rozmowy w Internecie, a Cohn-Bendit nazwał głowę suwerennego państwa „paranoikiem”.

Echa incydentu w Pradze są także ważne dla Polski. Jan Maria Rokita w swoim komentarzu napisał, że mamy do czynienia z „zanikiem klasycznych mechanizmów politycznych w Unii”. Lepiej chyba nazwać rzecz po imieniu. Dyplomację zastąpiły wygłaszanie tonem

wyższości pouczenia, instrukcje i połażanki. Opowieści o szacunku partnerów, kompromisach, równym traktowaniu wszystkich podmiotów można włożyć między bajki. Eurodeputowany PO Bogusław Sonik dość mądrze wyjaśnia, że „środownisko lewicowo-liberalne” traktuje UE jako swoją własność. Kiedy napotyka na jakiegokolwiek „nie”, reaguje histerycznie, nie słucha argumentów, staje się aroganckie. Polscy europarlamentarzyści są dość krytyczni wobec zachowania swoich kolegów w Pradze. Wyjątkiem jest tu Marek Siwiec z SLD, który choć Bendita nie popiera, to tłumaczy „legendarną postać” wyposażoną w „niezwykłą temperament” tym, że zorganizował on po prostu... happening. Być może. Być może także cała konstrukcja Unii okaże się w końcu właśnie happeningiem. Fragmenty „dialogu” pomiędzy delegacją Parlamentu Europejskiego a Prezydentem Republiki Czeskiej Vaclavem Klausem:

Daniel Cohn-Bendit: Przyniosłem panu flagę, którą tu najwyraźniej wszędzie macie na zamku praskim. To jest flaga Unii Europejskiej, tak ją postawię tutaj przed panem. To będzie trudne przewodniczenie. (...) Traktat lizboński. Pana pogląd na to mnie nie interesuje, chcę wiedzieć, co pan zrobi, aby zatwierdził go czeski parlament. Będzie pan respektował demokratyczną wolę przedstawicieli narodu? Będzie pan musiał to podpisać. Co więcej, chcę, aby pan mi wyjaśnił, jaki jest poziom pana przyjaźni z panem Declanem Ganleyem z Irlandii. Jak może pan się spotykać z człowiekiem, co do którego nie jest jasne, kto go opłaca? Będąc na swoim stanowisku, nie może się pan z nim spotykać. To jest człowiek, którego majątek pochodzi z wątpliwych źródeł, i chce je teraz wykorzystać na finansowanie swojej kampanii wyborczej do PE.

Vaclav Klaus: Muszę powiedzieć, że tym tonem nikt jesz-

cze ze mną tutaj nie mówił przez sześć lat mojej prezydentury. Nie jest pan tutaj na paryskich barykadach. Sądziłem, że taki styl komunikacji wobec nas skończył się 19 lat temu. Widzę, że się myliłem. Ja bym sobie nie pozwolił pytać pana, o czego jest finansowana działalność Zielonych. (...)

Hans-Gert Pötering (chadek, przewodniczący PE): Mój kolega będzie kontynuował, ponieważ każdy z członków będzie pytał pana, o co tylko chce. (Do Cohn-Bendita) Proszę kontynuować.

Vaclav Klaus: To niewiarygodne, czegoś takiego jeszcze nie przeżyłem.

Daniel Cohn-Bendit (Zieloni): Pan mnie jeszcze tutaj nie gościł. Z prezydentem Havlem rozumieliśmy się zawsze bardzo dobrze. A co mi pan powie o swoim stanowisku w sprawie prawa antydyskryminacyjnego? Co do naszych finansów jeszcze będę pana instruował.

Brian Crowley (Irlandczyk, Unia na Rzecz Europy Narodów): Ja jestem z Irlandii i jestem członkiem tamtejszej partii rządzącej. Mój ojciec walczył całe życie o niepodległość przeciw brytyjskiej dominacji. Wielu moich krewnych straciło z tego powodu życie. Mogę sobie zatem pozwolić, żeby powiedziałem, że Irlandczycy chcą traktatu lizbońskiego. Przez fakt, że po przyjeździe do Irlandii spotkał się pan z Ganleyem, dopuścił się pan obrazy irlandzkiego narodu. (...)

Francis Wurtz (Członek Komunistycznej Partii Francji): Francuski prezydent powiedział, że tarcza antyrakietowa nie jest dobra dla Europy. Chciałbym zapytać o pańskie stanowisko w tej sprawie, panie prezydencie.

Vaclav Klaus: Dziękuję za to nowe doświadczenie, które zyskałem, spotykając się tu z państwem. Nie przypuszczałem, że coś takiego jest możliwe i w ciągu ostatnich 19 lat niczego podobnego nie prze-



żyłem. Myślałem, że to należy już do przeszłości, że żyjemy w demokracji, ale w UE doprawdy działa postdemokracja. Mówili państwo o wartościach europejskich. Wartością europejską jest przede wszystkim wolność i demokracja, zwłaszcza poszanowanie dla obywateli państw członkowskich UE. To jest dziś w UE szczególnie istotne. Trzeba tego bronić i starać się o to.

Przed wszystkim chciałbym podkreślić to, co myśli większość obywateli Republiki Czeskiej, że dla nas dla członkostwa w UE nie ma alternatywy. To ja składałem wniosek o nasze przystąpienie do UE w 1996 roku, a w 2003 roku podpisałem traktat akcesyjny.

Porozumienie w ramach Unii ma jednak mnóstwo wariantów. Uznawać jeden z nich za święty, nienaruszalny, na którego temat nie wolno zadawać pytań, krytykować go, stoi w sprzeczności z samą istotą Europy.

Jeśli chodzi o traktat lizboński, chciałbym przypomnieć, że nie jest on jeszcze ratyfikowany nawet w Niemczech. Traktat konstytucyjny, za który uważany jest traktat lizboński, w referendum został odrzucony wolą dwóch innych krajów. Jeżeli pan Crowley mówi o zniewadze irlandzkich wyborców, to muszę z kolei przypomnieć, że największą zniewagą wobec irlandzkiego elektoratu jest nie respektowanie tego, co zostało przegłosowane w czerwcowym referendum ws. traktatu lizbońskiego. Ja spotkałem się w Irlandii z kimś, za kim stoi zdanie większości w kraju, a pan, panie Crowley, jest rzecznikiem poglądów, które w Irlandii są mniejszościowe. To jest namacalny wynik referendum.

Brian Crowley: Pan nie będzie mi mówił, jakie poglądy mają Irlandczycy. Jako Irlandczyk wiem to najlepiej.

Vaclav Klaus: Ja nie spekuluję o poglądach Irlandczyków. Ja tylko stwierdzam, jakie są wymierne dane o ich stanowisku

wynikające z referendum. (...) Odnosnie do radaru - w tym wypadku Czecha mają swobodę decyzji i same wybiorą, co jest dla nich odpowiednie. Dla wielu ludzi u nas i dla mnie także to jest kwestia promocji więzi transatlantycznych. Mam nadzieję, że w dającej się przewidzieć przyszłości ratyfikujemy odpowiednią umowę.

Hans-Gert Pöttering: Jeszcze przed moją ostatnią wypowiedzią oddam słowo koledze Schulzowi.

Martin Schulz: Unia Europejska jest unią suwerennych państw, a nie federacją. Z tego, co pan mówił, rozumiem, że irlandzkie „nie” dla traktatu trzeba respektować. Co jednak z szacunkiem wobec głosów wyborców w Hiszpanii, w Luksemburgu, którzy znaczną większością głosów powiedzieli traktatowi lizbońskiemu „tak”?

Vaclav Klaus: W UE jeszcze obowiązuje zasada jednomyślności, więc trzeba ją respektować. Unia może funkcjonować tylko wtedy, gdy respektowane są jej własne reguły i zasady. Należy wrócić do deklaracji z Laeken i renegocjować traktat lizboński. Istnieje potrzeba decentralizacji rozmów o tym, jak przywrócić władzę na poziomie państw członkowskich, bliżej ich obywateli, jak przejść od poziomu superpaństwa do poziomu międzyrządowego.

Hans-Gert Pöttering: (...) Chciałbym coś powiedzieć i opuścić ten pokój na dobre. To, żeby pan nas porównywał do Związku Sowieckiego, jest więcej niż niedopuszczalne. Każdy z nas ma swoje głębokie zakorzenienie w swoim kraju i w naszych okręgach wyborczych. Chodzi nam o wolność i demokrację, o pojednanie w Europie. My popieramy czeskie przewodnictwo, mamy dobrą wolę i nie jesteśmy naiwni.

Vaclav Klaus: Ja nie porównywałem was ze Związkiem Sowieckim, słów Związek Sowiecki nie wypowiedziałem. Powiedziałem natomiast, że takiej atmosfery i stylu negocjacji jak dzisiejsze nie doświadczyłem doprawdy przez minionych 19 lat w Republice Czeskiej.

Dziękuję panom za możliwość spotkania z wami jako postami PE. Jest to doświadczenie odmienne od tych, które mam ze spotkań z prezydentami i premierami krajów członkowskich UE.

Bogdan Usowicz



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

QUE LA FÊTE COMMENCE !

La fête même de la Saint-Sylvestre est une tradition relativement récente en Pologne.

En Europe occidentale, cette tradition remonte au passage de l'An Mil. Celui-ci avait suscité des craintes et des peurs irrationnelles au sein de la population, car on annonçait la fin du monde. Toutefois, comme celle-ci n'a pas eu lieu, ce fut le défilé complet. Les gens se sont mis à danser, à chanter et à faire la fête. Cela fait donc plus de mille ans que cela dure. Tous les ans, dans la nuit du 31 décembre au 1^{er} janvier, nous célébrons le soulagement d'une catastrophe qui ne s'est pas produite. Pendant plusieurs siècles, les Polonais ont été assez peu perméables à cette tradition de divertissement. Pour eux, plus attachés à la célébration des fêtes de Noël, le passage d'une année à l'autre ne méritait pas autant d'attention que la Nativité. Les bals et les fêtes bruyantes étaient plutôt rares, surtout à la campagne. Les gens préparaient un réveillon, mais ce dernier était moins solennel que celui de Noël. On se partageait des petits pains en s'échangeant des vœux, et l'on s'efforçait de finir l'année et de commencer la nouvelle dans le calme et la bonne entente. Il n'était pas question de se disputer ou d'être malveillant, bien au contraire. On ne manquait pas non plus d'aller à la messe le dernier jour de l'année. Le jour de l'An, on devait se lever tôt pour éviter de se laisser aller à la paresse et à la mollesse durant toute l'année. On essayait également de deviner si les récoltes seraient bonnes en scrutant le ciel et en observant la météo. Au fil du temps, de nombreux dictons se sont forgés à partir de ces observations. Ainsi, selon un de ces adages, un jour de l'An clair et froid présageait d'une année sereine et féconde. On retrouve d'ailleurs un dicton de la même veine en France qui dit : « Nuit de nouvel An sereine, signe d'une année pleine ». Les divertissements bruyants et les bals se sont développés en Pologne vers la fin du XVIII^e siècle – peut-être peut-on y voir là l'influence des puissances partageantes. Si nos compatriotes ont mis longtemps à célébrer la Saint-Sylvestre, ils ont adopté plus rapidement le carnaval qui commence à l'Épiphanie pour se terminer le jour du Mardi gras, veille du début du carême. Déguisements, masques, maquillages, travestissements, bals nocturnes, bals masqués, le tout à la mode polonaise, intégrant des traditions nationales et populaires, remontent au moins au XVII^e siècle. Le carnaval polonais était abondant en nourriture, il était bruyant et joyeux, et comportait de nombreuses occasions de rencontres entre les gens durant la morte saison, un moyen pour que les garçons et les filles fassent connaissance. Un des divertissements les plus appréciés étaient les grandes et folles chevauchées à traîneaux dans les vastes plaines enneigées. Les *kuligi* étaient particulièrement appréciés par la noblesse qui



J. Chelmoński - Kuligi (1848)

pouvait de la sorte donner libre cours à son imagination débordante. Le *kuligi*, ce n'était pas seulement le traîneau tiré par des chevaux. C'était aussi toute une organisation qui commençait par l'envoi d'une invitation aux participants. Celle-ci portait pour leur donner le point de rendez-vous où tous les invités se rassemblaient. Là, on y élisait le chef de l'expédition, on se changeait ou on se déguisait. La mode était de se travestir en Juif, en Gitan, en Arménien, et, pour la noblesse, en paysans. Souvent, le cortège se faisait passer pour une noce avec de faux jeunes mariés. Tout le monde toutefois se couvrait de manteaux de fourrure pour affronter le froid vif de l'hiver polonais. Et puis le cortège s'ébranlait dans une course folle et faisait la tournée des manoirs de la région. De l'un à l'autre, la virée pouvait durer une semaine ou plus à galoper, à boire et à manger, et à faire la fête chez les uns et chez les autres. On se faisait des cadeaux, on profitait de l'hospitalité des hôtes, on racontait des histoires drôles, on composait des vers de mirilton, on organisait des jeux, on mangeait et on buvait à satiété – les tables croulaient sous la profusion de nourriture et de boissons –, et l'on dansait dans des farandoles endiablées, accompagnées par des musiciens infatigables. Et le cortège reprenait la route, toujours en chantant et en buvant, emmenant avec lui les hôtes à qui l'on venait de rendre visite et dont on avait vidé la cave et le garde-manger. Il était aussi de tradition de manger du *bigos* dans la forêt au petit matin. Il suffisait seulement d'avoir de l'imagination – et nos ancêtres n'en manquaient pas –, de savoir s'amuser et de faire fi de toutes les convenances. On aurait toujours bien le temps de redevenir sérieux pendant le carême ! Il ne reste plus rien de ces fêtes démesurées d'antan. De nos jours, les *kuligi* sont redevenus à la mode. Il suffit de consulter les catalogues des agences de voyages qui proposent des virées en traîneaux se terminant immanquablement, à la plus grande joie des participants, par quelques saucisses grillées sur un barbecue, dans une clairière, au détour d'un bois, que l'on atteint après une courte cavalcade. Mais cela n'a plus rien à voir avec ce qui se faisait dans le temps.

Ciąg dalszy ze str. 3

Bagaż przenośny

No ale ta sprawa musi się rozstrzygnąć przed końcem tego roku. W Nowy Rok wkraczamy także z nierozstrzygniętą sprawą amerykańskiej tarczy obronnej. Tarcza miała stanowić rodzaj politycznej gwarancji obecności amerykańskiej w Polsce na wypadek, gdyby strategiczne partnerstwo niemiecko-rosyjskie obrało się wyraźnie przeciw interesom polskim. Jednak i ta sprawa rozstrzygnie się dopiero w styczniu nowego roku, gdy nowy prezydent Ameryki obejmie faktycznie swój urząd i oznajmi światu swą politykę wobec Rosji. Ale z tą sprawą wiążą się dwie inne: roszczeń majątkowych Powiernictwa Pruskiego i dwóch żydowskich organizacji zza Oceanu (Światowego Kongresu Żydów i Amerykańskiego Kongresu Żydów). Co do roszczeń Powiernictwa Pruskiego, wprowadzie Trybunał w Strasburgu odrzucił pozew Powiernictwa Pruskiego przeciw Polsce, ale rząd niemiecki nadal nie uznaje się za adresata tych roszczeń; Powiernictwo zapowiada zatem kolejny pozew przeciw Polsce, ale z innym tym razem uzasadnieniem. Po ewentualnym przyjęciu przez Polskę Traktatu Lizbońskiego to „inne uzasadnienie” nie musi być wcale odrzucone... może być uznane. Co się tyczy roszczeń organizacji żydowskich - na razie sąd amerykański zajął stanowisko wyczekujące: raz odrzucił pozew tych organizacji, aby w powtórnym orzeczeniu uchylić swe wcześniejsze „odrzucenie”. Przypomnijmy, że prawo amerykańskie zakazuje pozywania przed tutejsze sądy krajów suwerennych, jakim na razie jest jeszcze de iure Polska. Stąd pierwsze odrzucenie pozwu. Dlaczego jednak później - uchylone?... Czy aby nie w oczekiwaniu, aż prezydent Lech Kaczyński złoży swój podpis pod aktem ratyfikującym Traktat Lizboński? W taką przynajmniej logiczną układankę składałyby się te fakty.

W Nowy Rok wkraczamy także z nierozstrzygniętą sprawą bezpieczeństwa energetycznego Polski. Niedawno jeden z najwyższych rangą unijnych polityków powiedział wręcz, że warunkiem bezpieczeństwa energetycznego Polski jest ratyfikacja Traktatu Lizbońskiego... Cóż, wszystkie drogi prowadzą, jak widać, do tego Traktatu, ale bezpieczeństwo energetyczne za suwerenność państwową? Nie wydaje się to dobrą transakcją. Zarazem władze polskie naciskane są coraz mocniej, by zgodziły się na płacenie haraczu w postaci bardzo kosztownego „wykupu kwot emisji dwutlenku węgla”. Na razie (po wizycie prezydenta Sarkozy'go w Polsce) rysują się widoki, że płacenie tego haraczu niektórym bogatym krajom europejskim przez kraje biedniejsze da się odwlec na 10 lat; jest jednak wątpliwe, czy wobec rozpoczynającego się w Polsce (z opóźnieniem) kryzysu finansowego (rząd, odgrzanym komunistycznym obyczajem, sięgnął nawet po zwiększenie akcyzy na alkohol!) przez dziesięć lat daleko odejdzie od węgla.

Jako „bagaż przenośny” przenosimy w rok 2009 także dotąd nierozstrzygniętą sprawę tzw. prywatyzacji lecznictwa, a mówiąc konkretniej - komercjalizacji szpitali. Jest to forma prywatyzacji pozornej, gdyż ani o grosz nie zmniejszą się po tej ewentualnej „komercjalizacji” podatki, ściągane dziś z obywateli w postaci „składek na ubezpieczenie zdrowotne”. Najprawdopodobniej jednak SLD nie poprze w tej kwestii PO, zatem Sejm nie będzie w stanie odrzucić zapowiadanego prezydenckiego weta. Całkiem odmienna jest prognoza co do ustawy medialnej, której los roz-

strzygnie się w najbliższych dniach: tutaj widać wyraźną chęć postkomunistów do poparcia tego projektu, kryjącego w sobie kryptocenzurę i ręczne sterowanie przez rząd publicznym radiem i telewizją. Wydaje się, że poparcie SLD jest już uzależnione tylko od targów personalnych... Szykuje się powrót do „telewizji Drawicza” czy „telewizji Dworaka”: tylko dla „swoich”...

W Nowy Rok wkraczamy wreszcie z nierozstrzygniętą sprawą „emerytur pomostowych”, które połowicznie zapewniono tylko nauczycielom. Sprawa ta, jak się wydaje, ma przed sobą jeszcze długi żywot „w zawieszeniu”, a to z uwagi na determinację związków zawodowych do obrony tych emerytur i wręcz paniczny strach rządu Tuska przed konfrontacją z pracowniczymi demonstracjami.

Bagaż zatem spraw, które przechodzą na nowy rok 2009 jest dość pokaźny, a kto wie nawet, czy nie przytłaczający. Nie ma wśród nich zapowiadanej przez PO w kampanii wyborczej sprawy podatku liniowego ani nawet jakiegokolwiek obniżki podatków, nie ma też zapowiadanych jednomandatowych okręgów wyborczych, lekarstwa na utrwalające się partyjniactwo. Na razie sprawy te nie zostały legislacyjnie podjęte w postaci projektów koalicyjnych czy rządowych i nic nie wskazuje, by podjęte zostały w przyszłości. Być może 40-procentowe poparcie, jakie tzw. sondaże wykazują dla PO (wobec 20 procent dla opozycji PiS-owskiej) działają usypiająco na rząd Tuska, wpatrzony głównie w swój „pijar”, i może dlatego w tych wielkich mediach, których korzenie wyrastają spod okrągłego stołu, zaskakująco więcej miejsca poświęcono ostatnio 25-rocznicy Nobla dla Wałęsy, niż kilku już tysiącom podpisów, jakie obywatele złożyli w proteście przeciw wyrokowi sądu na prof. Andrzeja Zyburtowicza (w sprawie założonej przez Adama Michnika), wyrokowi, w którym upatrują słusznie niebezpiecznego nawrotu do orzecznictwa upolitycznionego. I to byłoby swoiście logiczne, w logice koalicji PO-PSL: jeśli media są „czwartą władzą”, to mając w rękach już trzy pierwsze władze (parlament, rząd, sądownictwo) pozostałaby do wzięcia ta „czwarta”.

Marian Miszański

ITAKA <http://www.zaginieni.pl>; e-mail: itaka@zaginieni.pl; tel. (00 48) 22 654 70 70.

Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych

Pomóż Zaginionym wrócić do domu

Zaginiony Władysław Zieliński - 53 lata, data zaginięcia: 6 stycznia 2008 r.

Ostatnie miejsce pobytu: Gruissan/Francja. Wzrost: 182 cm, kolor oczu: brązowe, znaki szczególne: tatuaż na lewej ręce w kształcie kotwicy z różą. W 2002 r. wyjechał do pracy do Hiszpanii. W styczniu 2008 przysłał kartkę z Francji z Gruissan. Od tamtej pory cisza.

Jeśli wiesz coś o jego losie skontaktuj się z

ITAKA - Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych - Zespół Poszukiwań Zagranicznych - skr. poczt. 127, 00-958 Warszawa 66; e-mail: itaka@zaginieni.pl; tel. (00 48) 22 654 70 70; lub z Redakcją GK: (00 33) [0]1 55 35 32 31.



PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Polska Misja Katolicka we Francji
organizuje w dniach 13 - 22 kwietnia 2009
PIELGRZYMKĘ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ



foto.: Ziemia Święta - przed świtem

W czasie 9 dni odwiedzimy główne miejsca życia i działalności Pana Jezusa: Jerozolimę, Betlejem, Ein Karem, Betanię, Qumran, Morze Martwe, Jerycho, Nazareth, Kafarnaum, Górę Błogosławieństw, Jezioro Genezareth, Kanę Galilejską, Tabor, Hajfę, Cezareę Nadmorską.

Wyjazd: poniedziałek - wielkanocny; **Powrót:** środa po niedzieli białej.

Koszt: 1350 euro (przelet Paryż - Tel-Awiv - Paryż, transfery, wynajem autokarów, wstępy, trzy posiłki dziennie).

Przewodnik: Ks. prał. dr K. Gawron, wicerektor PMK we Francji. Zgłoszenia należy kierować do PMK we Francji do 28 lutego 2009. Liczba uczestników ograniczona. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 450 euro na konto PMK (Aumonerie Polonaise Rectorat - N°: 23 343 69 N Paris) z dopiskiem: *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*. Bliższe informacje zostaną podane uczestnikom po zamknięciu listy.

Ciąg dalszy ze str. 9

rozmowa z Konsulem Generalnym RP w Paryżu - Panem Mikołajem Kwiatkowskim (część 2)

Oczywiście najlepiej byłoby, żeby w szkołach francuskich mogły być prowadzone lekcje języka polskiego, polskiej historii i geografii. Jak wiadomo, próbuje się to robić - w Paryżu i regionie istnieją dwa licea międzynarodowe, w których są organizowane polskie klasy, ale jest to wciąż za mało. Na pewno w poprawie sytuacji mogą okazać się bardzo przydatne przepisy Unii Europejskiej. Istnieje dyrektywa, która mówi o obowiązkach, jakie ma każde państwo Unii w stosunku do dzieci emigrantów i obywateli innych państw, które wraz z rodzicami znalazły się na ich terytorium. Zgodnie z nią kraj pobytu powinien zapewnić im możliwość edukacji, także w zakresie ich języka ojczystego. W tej chwili Konsulat prowadzi rozpoznanie, na ile ta dyrektywa jest realizowana... Okazuje się bowiem, że nie tylko nie jest ona wdrażana, ale nawet nie jest znana francuskiemu systemowi oświaty. Być może istnieje na ten temat jakaś wiedza jeszcze na szczeblu centralnym, ministerstwa, ale na poziomie władz lokalnych jest już dużo gorzej. Dlatego będziemy musieli się tego domagać, aby i w tym zakresie dyrektywy unijne były stosowane.

P.O.: *Tymczasem mamy w Paryżu Szkołę Polską, którą nazywa się - przy Ambasadzie. Czy istnieje jeszcze jakaś nadzieja, żeby placówka ta w szerszym zakresie - o co od lat toczą się boje z władzami polskimi - mogła kształcić polskie dzieci?*

M.K.: Jaka jest sytuacja tej szkoły, wszyscy wiemy, ona pęka w szwach, dzieci uczą się tam na zmianę; szkoła ma też swoje filie w Paryżu i okolicach, ale to ciągle zbyt mało. Szkoła mieści się w budynku, który zajmuje też Stacja Naukowa Polskiej Akademii Nauk, co wiąże się z trudną sytuacją prawną tego obiektu - istnieje spór, do kogo budynek ten powinien należeć. Jednak decyzje w tym zakresie mogłyby zapaść jedynie w Warszawie, ewentualnie w wyniku porozumienia władz oświatowych, ministerstwa edukacji i PAN. Po prostu ten problem wciąż nie jest rozwiązany i nie bardzo są pomysły, jak to rozwikłać.

P.O.: *Przed jakimi innymi wyzwaniem stoi Pan jako Konsul Generalny w Paryżu?*

M.K.: Tak jak wspominałem, znam sytuację po obu stronach „okienka”. Osiem lat byłem w Paryżu prywatnie, bywałem w trudnych sytuacjach, wiem więc jakie są potrzeby naszych Rodaków. Później przez sześć lat, do 2000 r., pracowałem tutaj jako konsul do spraw prawnych. Wiem też, jak zmienia się sytuacja Polaków we Francji. Dawniej największym problemem było zalegalizowanie pobytu, legalna praca, znalezienie pokoju. Teraz, od lipca 2008 r., we Francji nie ma już żadnych ograniczeń w dostępie do zatrudnienia, od dawna nie potrzeba wiz, Polska należy do strefy Schengen. Jest to sytuacja bardzo korzystna, ale i ona rodzi problemy. Teraz bowiem przyjeżdżają tu ludzie, którzy w innych okolicznościach na takie wyprawy nigdy by się nie zdobyli, osoby nie mające żadnego wyobrażenia, jak wygląda życie w obcym kraju. Zatem - mimo formalnych ułatwień - jest wiele problemów. Na przykład... Fundacja Pomost - Passerelle, działająca przy wsparciu Polskiej Misji Katolickiej, przeprowadziła rozpoznanie wśród bezdomnych Paryża i okazało się, że liczba Polaków znajdujących się tu na ulicy jest o wiele większa, niż mogłoby nam się wydawać. Wcześniej wydawało się, że jest to grupa kilkuset osób, tymczasem w Regionie Paryskim jest ich 5 tysięcy! Świadczy to dramatycznie o problemach, na jakie natrafiają tutaj nasi rodacy. Z drugiej strony przyjeżdżają też ludzie świetnie wykształceni, młodzież, która chce się tutaj dalej uczyć lub ludzie przygotowani do prowadzenia własnej działalności gospodarczej czy pracy w swoim zawodzie. Przyjeżdża też coraz więcej turystów. Dodatkowo liczymy się obecnie z napływem do Francji części Polaków, którzy - jeszcze przed kryzysem - emigrowali do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Konsulat załatwia o wiele więcej przedłużeń paszportów, mimo że nie są one dokumentem obowiązkowym. Okazuje się jednak, że dla załatwienia formalności w urzędach

francuskich (powiedzmy w bankach) bardziej rozpoznawalny jest paszport niż dowód osobisty. W związku z tym apeluję do osób, którym kończy się ważność paszportu, żeby nie czekały do ostatniej chwili ze złożeniem wniosku o jego przedłużenie. Wówczas ich sprawa zostanie szybko załatwiona, bez dodatkowych formalności. Natomiast jeżeli ważność paszportu już minie, to może się zdarzyć nawet konieczność potwierdzenia obywatelstwa polskiego, a to wymaga dodatkowych procedur. Odrebną dziedziną pracy konsulatu to odpisy i dokumenty ewidencyjne polskich urzędów stanu cywilnego, np. tzw. transkrypcje, czyli wpisywanie zagranicznych aktów stanu cywilnego do polskich ksiąg. Dobrze, kiedy załatwia się te sprawy „na bieżąco”, bo wymaga to czasu. Oczywiście moją rolę, jako konsula widzę nie tylko w doглядaniu tych rutynowych czynności konsularnych, czy też czynności sądowych, nawet przesłuchań świadków i stron, ale przede wszystkim pragnąłbym dotrzeć do wszelkich tutejszych środowisk polskich, zarówno tych starszych, które działają w sprawnych strukturach polonijnych, jak i do tych rodaków, którzy - przebywając we Francji - nie są w żaden sposób zorganizowani i sami borykają się z wieloma trudnościami. Myślę też o osobach, które pozostały tu po latach 80-tych, w podobnych okolicznościach jak ja, którym udało się ustabilizować, które osiągnęły nieraz sukcesy, a jednocześnie pozostają poza zasięgiem działalności polonijnej. Sądzę, że to jest „duży obszar” spraw do zagospodarowania przez Konsulat - odnowienie kontaktów z rozproszonymi środowiskami i osobami, by móc wspólnie zastanawiać się, co możemy zrobić razem, żeby sytuację i ich, i innych rodaków poprawnie rozebrać i wpływać na jej polepszenie, na lepszą integrację czy samookreślenie i samorealizację. I nie chodzi nawet o kwestie materialne, bo te na ogół mają jakoś ułożone, ale o zachowanie więzi z Polską - nie tylko na zasadzie folklorystycznej, co ważne, ale niewystarczającej. Chodzi o korzyści, jakie daje dostęp do polskiej kultury, wymiany naukowej, a także prawodawstwa i finansowania unijnego. Chodzi o to, żeby rozpoznać potrzeby i możliwości.

P.O.: *Czy Konsulat mógłby włączyć się w upowszechnianie wśród Polaków prawa i przepisów unijnych i francuskich?*

M.K.: Na pewno. Należy położyć nacisk na rozpoznanie potrzeb i możliwości uzyskiwania środków prawnych, finansowych czy umożliwienie dostępu do odpowiednich informacji.

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Lucjan SOBKOWIAK - BRUNOY -	500 euro
Mr et Mme GROCHOWSKI - LEVALLOIS PERRET -	100 euro

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré,
75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N Paris

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:

Mr Tadeusz SOCHACZEWSKI -	40 euro
Mme Stanisława SKARBK -	66 euro
Mme Patrycja ADAMIEC -	80 euro
Mme Liliane CZOP -	66 euro
Mr Paweł POREMBSKI -	100 euro
Soeurs FRANCISCAINES -	80 euro
Mr Richard SYCHOWICZ -	80 euro
Mme Theodore et Genowefa GINEREC -	80 euro
Mr Stanisław POPIELSKI -	66 euro
Mme Janina TOCZAŁA -	70 euro
Mme Maria DZWIGAŁA -	70 euro
Mme Barbara FILAK -	120 euro
Mme Krystyna TWARDOWSKA -	65 euro
Mr Theophile JURKIEWICZ -	100 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania.
(Redakcja)

Katecheza

na niedzielę 28 grudnia

TRADYCJA

1. Chętnie słuchamy o dziejach własnej rodziny. Zbieramy zdjęcia, przechowujemy rodzinne pamiątki. Wiele osób poszukuje w archiwach wiadomości o przodkach... Starsze dzieci na lekcjach historii rysują drzewo genealogiczne swojej rodziny. Podtrzymujemy nasze zwyczaje, mama tłumaczy córce, np. jak powinna wyglądać Wigilia czy Wielkanoc. Dlaczego **tradycja rodzinna** jest taka ważna? Dlatego, że sięgnięcie do naszych korzeni, przekazywanie (a łacińskie słowo „tradycja” oznacza właśnie „przekazywanie”) ważnych kart z przeszłości, umacnia naszą wspólnotę, pozwala nam uświadomić sobie, kim jesteśmy, jaka jest nasza tożsamość.

Jeszcze ważniejsza jest tradycja w Kościele. *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza: „To żywe przekazywanie, wypełniane w Duchu Świętym, jest nazywane Tradycją w odróżnieniu od Pisma Świętego, z którym jednak jest ściśle powiązane. Przez Tradycję Kościół w swej nauce, w swym życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest i to wszystko, w co wierzy” (KKK 78). Jezus Chrystus polecił bowiem dwunastu Apostołom, których sam wybrał (Mk 3.12), aby Ewangelię, którą przyniósł i wypełnił, głosili wszystkim jako źródło zbawiennej prawdy i życia moralnego (KKK 75). Powiedział do nich: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody (...) Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,18n). Apostołowie spełniali to zadanie przez swoje świadectwo dawane wiernie słowem i życiem - niemal wszyscy zginęli śmiercią męczeńską. Przekazywane przez nich świadectwo nazywamy **tradycją apostołską**. Wyraża się ona w głoszeniu, że zbawienie dokonano się przez Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa, w udostępnianiu Ewangelii - ustnie i na piśmie - jako depozytu, czyli najcenniejszego dziedzictwa (por. 1 Tm 6,20), oraz w kształtowaniu życia pierwszych wspólnot chrześcijańskich zgodnie z wolą Jezusa Chrystusa. Dlatego tradycja apostołska, ściśle złączona z Pismem Świętym, jest zawsze obowiązującą normą wiary i życia, a za jej wiernie strzeżenie i przekazywanie odpowiedzialny jest **Urząd Nauczycielski (Magisterium) Kościoła**, który tworzą biskupi, następcy Dwunastu, z papieżem, następcą Piotra, na czele. „Pamiętając o słowach Chrystusa skierowanych do Apostołów: „Kto was słucha, mnie słucha” (Łk 10,16), wierni z uległością [powinni przyjmować] nauczanie i wskazania, które są im przekazywane w różnych formach przez ich pasterzy” (KKK 87).

3. Czym zatem jest Tradycja? Jest **ciągle dokonującym się na**

fundamencie apostołskim, mocą Ducha Świętego, przekazywaniem w Kościele słowa Bożego i dzieła zbawczego, **powierzonego przez Chrystusa Dwunastu**. Nazywamy ją **żywą Tradycją**, bo oznacza wciąż żywe świadectwo o Jezusie Chrystusie, które wiernie przedłuża świadectwo apostołskie. Można też mówić o **tradycjach (przez male „t”)**: formach liturgii, katechezy, moralności, pedagogii chrześcijańskiej, teologii, prawa i sztuki, które stały się ważnymi sposobami kontynuacji dzieła Chrystusowego w historii. Do takich tradycji zalicza się: przykazania kościelne, rozmaite obrządku odprawiania Mszy św., tajemnice różańcowe, inne nabożeństwa itp. „Stanowią one szczególnie formy, przez które wielka Tradycja wyraża się stosownie do różnych miejsc i czasów”. Urząd Nauczycielski może je podtrzymywać, odnawiać lub zastępować innymi (por. KKK 83).

Czy jestem dumny, dumna z tego, że trwam w wielkiej, liczącej dwa tysiące lat, tradycji Kościoła? Czy potrafię odpowiedzieć, czym jest „tradycja apostołska”, „Urząd Nauczycielski Kościoła”, „żywa Tradycja” i „tradycje”?

4. Zapamiętajmy: Tradycja oznacza, że - jak naucza II Sobór Watykański - „Bóg, który niegdyś przemówił, rozmawia bez przerwy z Oblubienicą swego Syna ukochanego, a Duch Święty, przez którego żywy głos Ewangelii rozbrzmiewa w Kościele, a przez Kościół w świecie, wprowadza wiernych we wszelką prawdę oraz sprawia, że słowo Chrystusowe obficie w nich mieszka” (KO 8). Żywą Tradycję oznacza wiernie przekazywanie tradycji apostołskiej w naszych czasach. Nie ma ani „wiary prywatnej”, ani „chrześcijaństwa na ale, wybiórczego, selektywnego”, a więc takiego, które obywa się bez przyjęcia wszystkich prawd wiary, bez Mszy św., bez biskupa. Jest tylko chrześcijaństwo wiernie zachowujące i przekazujące całe dziedzictwo Objawienia!

Ks. Henryk Seweryniak

La Tradition

Comme le dit le Concile Vatican II la Tradition signifie ceci : « Dieu, qui a parlé jadis, s'entretient sans arrêt avec l'Épouse de son Fils bien-aimé, et que l'Esprit Saint, par qui la voix vivante de l'Évangile retentit dans l'Église et par l'Église dans le monde, introduit les croyants dans tout ce qui est vérité, et fait résider chez eux en abondance la parole du Christ (33). » Tradition vivante signifie la transmission fidèle à notre temps de la tradition apostolique. Il n'y a pas de « foi privée », ni « de foi chrétienne à condition que », sélective c'est-à-dire sans l'acceptation de toutes les vérités de foi, sans Messe, sans évêque. Il n'y a de l'identité chrétienne que celle qui garde et transmet fidèlement la totalité du contenu de la Révélation.

Bertone. Uroczystości maryjne zakończyła wieczorna modlitwa na placu przed Bazyliką MB Większej połączona z pożegnaniem lurdzkiej figury.



Życie Kościoła

Rzym

□ **Abp Szczepan Wesoły został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski za zasługi dla Kościoła w kraju i dla Polonii w świecie.** Uroczystości odbyły się w Rzymie, w ambasadzie polskiej przy Stolicy Apostolskiej. Order przyznany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego wręczył senator Kazimierz Wiatr. W uzasadnieniu podkreślono „wybitne zasługi abp. Wesołego dla polskiego Kościoła oraz znaczenie Jego działalności duszpasterskiej wśród Polonii na całym świecie.”

Lourdes

□ **Dobiegły końca obchody 150-lecia objawień w Lourdes. Zakończył je triduum w Papieskiej Bazylice Matki Bożej Większej.** Uroczystości rozpoczęły się 6 grudnia wniesieniem do świątyni figury Najświętszej Maryi Panny, towarzyszącej procesjom maryjnym w lurdzkim sanktuarium i modlitwą różańcową. 7 grudnia jubileuszowe liturgie eucharystyczne w Bazylice sprawowali kardynałowie: archiprezbiter Bernard Law i prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów Ivan Dias. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Mszy św., przewodniczył kard. sekretarz stanu Tarcisio

Paryz

□ **Uroczystość Trzech Króli jest we Francji dniem solidarności z Afryką.** W niedzielę 4 stycznia Kościół francuski po raz kolejny zorganizuje zbiórkę ofiar pieniężnych na ten cel. „Wszyscy jesteścieśmy wezwani, by wspierać katolików w Afryce, doświadczających bezprecedensowym kryzysem gospodarczym i ludzkim” - przypomina stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Afryce. Doroczna zbiórka organizowana przez francuskich katolików jest konkretną odpowiedzią na apel Benedykta XVI o solidarność z Afryką.

Watykan

□ **Opublikowana Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary „Dignitas personae”, dotycząca niektórych problemów bioetycznych, zawiera stanowisko Kościoła wobec aktualnych problemów bioetycznych, związanych z rozwojem medycyny.** Autorzy Instrukcji przypominają, że podstawowym obowiązkiem Kościoła jest afirmacja wartości człowieczeństwa i godności osoby ludzkiej od chwili poczęcia, poprzez wszystkie fazy życia aż do naturalnej śmierci. Wyjaśniają, że temu celowi służą wszelkie krytyczne postulaty sformułowane w dalszych partiach dokumentu.

UROCZYSTE ZAMKNIĘCIE JUBILEUSZU W LOURDES

Ks. Jan Robakowski

W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi, 8 grudnia br., oficjalnie zamknięto Wielki Jubileusz 150-lecia objawień Matki Bożej w Lourdes.

Nowenna kończąca Jubileusz

Wszyscy katolicy we Francji uczestniczyli duchowo w ostatnich dniach zamykających Wielki Jubileusz w Lourdes, bo tradycyjna i bardzo popularna w tym kraju nowenna przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia Maryi we wszystkich swoich wezwaniach nawiązywała do 150-lecia objawień w Grocie Massabielskiej.

Podkreślając fakt, że Maryja, Królowa Nieba i Ziemi, w swej pokorze nie wahała się unieżyć, aby ukazać się ubogiej Bernadecie, nowenna z ufnością zwraca się do Matki Bożej o wysłuchanie modlitw, jakie do Niej kierują pielgrzymi przybywający do Lourdes z całego świata. W nowennie znajdujemy bardzo głęboką i zawsze aktualną prośbę skierowaną do Niepokalanej Dziewicy: **Dopomóż Maryjo przyjąć Jezusa i zgodnie z Twoim orędziem wypowiedzianym w Grocie Massabielskiej, żyć według Jego Ewangelii: przez modlitwę i pokutę o nawrócenie grzeszników; przez wierność duchowi Błogosławieństw: duchowi ubóstwa, pokory i cierpliwości w doświadczeniach; przez miłosierdzie i pomoc najbiedniejszym, zwłaszcza kalekom i chorym.**

Bogaty program zamykający Jubileusz

Nabożeństwa związane z zakończeniem Jubileuszu rozpoczęły się już w piątek 5 grudnia i trwały do wieczornej procesji maryjnej ze światłami 8 grudnia. Główne nabożeństwa miały miejsce w niedzielę, 7 grudnia i w samo Święto Niepokalanego Poczęcia, poniedziałek 8 grudnia. W niedzielę przed południem odprawione zostały Msze św. w sześciu językach, w tym, w kościele św. Bernadetty, dziękczynna za 50 lat posługi włoskich Sióstr Filles de L'Eglise w Lourdes, które od 1958 roku zapewniają nieustanną adorację Najświętszego Sakramentu w Sanktuarium. W godzinach popołudniowych miał miejsce uroczysty

pochód zamykający Jubileusz. Pielgrzymi zgromadzeni w grupach językowych, była też polska grupa, kolejno wyruszała na Drogę Bernadetty. Uczestnicy pochodu zatrzymywali się w najważniejszych miejscach na modlitwę: przed Grotą, w bramie św. Michała, przed dawnym Probostwem i przed kościołem parafialnym, gdzie miała miejsce adoracja

zakończona błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. W poniedziałek 8 grudnia, w święto Niepokalanego Poczęcia, przed bazyliką Różańcową została odprawiona Międzynarodowa Msza św. kończąca Wielki Jubileusz. Tej uroczystej Eucharystii, celebrowanej przez licznych biskupów i kapłanów, przewodniczył specjalny wysłannik papieski - abp Turynu, kard. Severino Poletto. On też wygłosił kazanie, w którym podkreślił aktualność orędzia z Groty Massabielskiej i promieniującą z tego miejsca szczególną moc, która pomaga zachować wiarę mimo wrogiej postawy i prześladowań ze strony zlaicyzowanego świata.

O 20³⁰ wyruszyła ostatnia Jubileuszowa procesja maryjna z pochodniami, po której zgromadzeni mogli jeszcze długo w noc radować swoje oczy kolorowymi trójwymiarowymi obrazami przedstawiającymi (na frontonie bazyliki Różańcowej) za pomocą światła laserowego historię Lourdes.

Wielki sukces Jubileuszowego roku

Dobiegł końca Wielki Jubileusz objawień w Lourdes. Był to wyjątkowy rok bogaty w łaski i wydarzenia. Największym jego wydarzeniem była pielgrzymka, jaką Ojciec św. Benedykt XVI odbył do Lourdes w dniach 14-15 września br.

Chociaż w pielgrzymce Benedykta XVI uczestniczyło mniej osób niż w pielgrzymkach Jana Pawła II, to jednak, w czasie całego roku Jubileuszowego, Sanktuarium w Lourdes odwiedziła rekordowa liczba, bo ok. 9 milionów pątników. Odnotowano też rekordową liczbę uzdrowień, bo ponad 60 zostało zarejestrowanych w Międzynarodowym Biurze Lekarskim. Należy jednak pamiętać, że znakomita większość uzdrowionych, jak „dziewięciu na dziesięciu trędowatych z Ewangelii” (Łk 17, 18), z radością wraca do domu nie zgłaszając nigdzie tego faktu.

Z okazji 150-lecia Objawień w Grocie Massabielskiej liczniej niż zwykle pielgrzymowali i nasi pątnicy do Lourdes. Najważniejszym i szczególnie uroczystym dla nas wydarzeniem w tym Jubileuszowym roku była Narodowa Pielgrzymka Polaków do



Jubileuszowe Błogosławieństwo



Świeca zapalona w Grocie dla Jana Pawła II

Lourdes, której po raz pierwszy w historii przewodniczył sam Prymas Polski. Podczas tej pielgrzymki ks. Prymas kard. Józef Glemp, w asyście miejscowego biskupa Jacques Perrier, przedstawicieli władz polskich i francuskich oraz naszych rodaków, poświęcił przed Polskim Domem św. Maksymiliana Kolbe pomnik Jan Pawła II, dzieło Czesława Dźwigaja (fot.). Pomnik ten stanowi najpiękniejszy dar i po wieczne czasy będzie pamiątką naszego uczestnictwa w Wielkim Jubileuszu w Lourdes.



fol. E. Rek





Z polonijnych wydarzeń

Obchody 20-lecia chóru „Piast”

Niech w was Ojczyzny pamięć nie ustaje

Te oto słowa wyryto na złotym medalu nadanym chórowi „Piast” przez zarząd stowarzyszenia „Wspólnota Polska” za całokształt dwudziestoletniej pracy w rozpowszechnianiu polskiej kultury muzycznej na emigracji.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się 21 listopada w salonach Ambasady RP w Paryżu, pod patronatem ambasadora Tomasza Orłowskiego, który przybył na spotkanie wraz z małżonką. Obecni byli także: konsul generalny RP w Paryżu Mikołaj Kwiatkowski, konsul Monika Białecka, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji ks. inf. Witold Kiedrowski, płk Piotr Piskorz, red. Barbara Stettner-Stefańska - autorka książek o Francji, Irena Wahl-Damasiewicz z SPK, Agata Kalinowska-Bouvy z APAJTE i przedstawiciele wielu polskich i francuskich stowarzyszeń oraz liczni przyjaciele i miłośnicy chóru.



ka, Mariola Kaczyńska zaprezentowała swoje, specjalnie na tę okazję napisane, utwory. Miłym akcentem programu był występ-debiut utalentowanych bliźniąt, Gracji i Dominika Kobów, stanowiący zapewne początek ich przyszłej kariery artystycznej.

Po koncercie ambasador Orłowski wręczył sześć srebrnych medali przyznanych przez „Wspólnotę Polską” chórzystom mającym za sobą 20 lat pracy w zespole. Trochę młodszy artyści otrzymali natomiast dyplomy „Wspólnoty Polskiej”, gratulacje i życzenia dalszej, owocnej pracy. Następnie konsul Kwiatkowski wręczył kolejnym chórzystom piętnaście dyplomów przyznanych im przez Konsulat „Za zasługi w upowszechnianiu kultury Polskiej we Francji”, przypominając jednocześnie, że podobne dyplomy wręczał już chórzystom „Piasta” wcześniej, z okazji obchodów dziesięciolecia chóru. Mówił również ciepło o działalności i roli chóru oraz o tym, jak miło jest odnaleźć po latach te same, znajome twarze. Na zakończenie części oficjalnej pani Maria Słaza-Cichewicz w imieniu chórzystów ofiarowała Panu Ambasadorowi oraz założycielom chóru „Piast” - Marianowi Blicharzowi i Elżbiecie Kaczyńskiej - pamiątkowe puchary z wygrawerowanym orłem i okolicznościowym napisem: *XX-lecie Chóru*



Przybywający goście byli witani przez młodzież w polskich strojach ludowych, a przed wejściem do salonów zainstalowane zostały (przez Marka Cichowicza) dwie tablice ilustrujące dwudziestoletnią działalność chóru. O godz. 19 uroczystości jubileuszowe otworzył Pan Ambasador, witając przybyłych gości. „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba... tęskno mi, Pani” - tym pięknym, pełnym tęsknoty za Ojczyzną wierszem, do którego muzykę napisał kierownik chóru Marian Blicharz, rozpoczął się koncert jubileuszowy. Jego program, nawiązując do wydarzeń związanych z działalnością chóru, stanowił podsumowanie dwudziestoletniej pracy zespołu. Konferansjerka, świetnie prowadzona po polsku i po francusku przez Brigidę Rucińską i Andrzeja Raniszewskiego, przypominała publiczności najważniejsze momenty dwudziestolecia „Piasta” i ich związek z historią naszego Kraju. Takie utwory jak „Piosenka o mojej Warszawie” w wykonaniu B. Rucińskiej, „Serce Matki” w wykonaniu A. Raniszewskiego czy też „Modlitwa” we wspaniałym wykonaniu Noelli Grey, dostarczyły publiczności wielu pięknych przeżyć i wzruszeń - w niejednym oku zakręciła się łza. Oprócz chórzystów w koncercie wystąpili gościnnie zawodowi artyści - Agnieszka Zytalis (sopran) po mistrzowsku wykonała „Psalm w Hebronie” i „Upływa szybko życie”, zaś Andrzej Szadkowski rozpoczął koncert pięknym wykonaniem „Mojej piosenki”. Natomiast młody i niezwykle utalentowany pianista Mathias Zieliński wykonał utwór Miłosa Magina „Image, d'enfants”, a chórzystka i poet-



Piast oraz bukiety kwiatów, a pani Kaczyńska otrzymała olbrzymi kosz róż w barwach narodowych. Sympatycznym zakończeniem uroczystości stało się natomiast kilka dowcipnych słów i ozdobienie głów założycieli chóru wieńcami laurowymi przez fotografa Alicję Zawadzka.

Na koniec goście, zaproszeni przez Ambasadora, zebrał się przy stołach, czemu towarzyszyły rozmowy i wpisy do Księgi Pamiątkowej, a wszystko filmowała Telewizja Polska. Około godziny dwudziestej trzeciej pożegnano gościnne progi Ambasady, zachowując na długo w pamięci obchody dwudziestolecia chóru „Piast”.

Z polonijnych wydarzeń

Obchody Barbórkowe w kościele Tysiąclecia w Lens

Alexandra Gapska

Już kolejny raz kościół Tysiąclecia w Lens otworzył swoje wrota obchodom górniczego stanu. Barbórka to tradycyjne święto górników obchodzone 4 grudnia, w dniu ich patronki - św. Barbary. Jest ona też patronką: dobrej śmierci, kowali, marynarzy, murarzy, tkaczy, węglarzy, więźniów. To również orędowniczka w czasie burz i pożarów.

Swięta Barbara, męczennica, została ścięta przez własnego ojca ok. 305 roku, bo nie chciała wyprzeć się wiary chrześcijańskiej. Jak głosi legenda, tuż przed śmiercią objawił się jej anioł z hostią i kielichem. Tak też jest przedstawiana przez artystów - w jednej ręce z hostią i kielichem mającym oświetlać drogę, a w drugiej z mieczem, od którego zginęła. Dzięki Związkowi Francusko-Polskiemu Świętej Barbary z Lens, pod przewodnictwem Dominika Lenorta i Edwarda Czernika, górnika ze Śląska, mogliśmy ponownie przeżywać zapomniane już niestety święto.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotni wieczór koncertem ku czci poległych górników z regionu Pas de Calais. 14-osobowa Orkiestra Dęta Kopalni Węgla Kamiennego „Andaluzja”, pod dyktando kapelmistrza Pawła Szczęśliwego, przybyła prosto z Polski, z Kamienia koło Piekars Śląskich. Wystąpiła w czarnych, galowych mundurach z czerwonymi pióropuszcami. Rozpoczęli hymnem górniczym, po czym wysłuchaliśmy utworów patriotycznych, wojskowych, śląskich - regionalnych jak również utworów międzynarodowych.

Zeby tradycji stało się zadość, niedzielny poranek rozpoczęliśmy procesją z obrazem Świętej Barbary wokół kościoła, po czym została odprawiona Msza św. za zmarłych i żyjących górników. Koncelebrze przewodniczył ks. Jan Domański wraz z ks. Antonim Kwaśniewskim i ks. Ryszardem Szmydką. Mszy św. akompaniowała orkiestra górnicza, dźwięki instrumentów słychać było w całej dzielnicy. W homilii ks. Jan nawiązał do działalności Ojca Świętego Jana Pawła II, mówił również o św. Janie Chrzcicielu i o św. Barbarze, którzy w swoim życiu przekraczali samych siebie i świadczili o wierze do końca. To właśnie wiara w Jezusa Chrystusa umac-

niała ich i prowadziła przez życie. Nie bójmy się i my odpowiadać na apel Chrystusa i brać z nich przykład w naszym codziennym życiu - mówił ks. Jan. Pod koniec Mszy obraz św. Barbary został umieszczony w poświęconej jej, niedawno odnowionej, kaplicy, w której to odprawiane są codzienne nabożeństwa. Na tylnej ścianie kaplicy możemy podziwiać fresk pędzla Jean Bernard'a przedstawiający scenę krajobrazu górniczego jak również płaskorzeźbę autorstwa jednego z warszawskich artystów ofiarowaną górn-



niała ich i prowadziła przez życie. Nie bójmy się i my odpowiadać na apel Chrystusa i brać z nich przykład w naszym codziennym życiu - mówił ks. Jan. Pod koniec Mszy obraz św. Barbary został umieszczony w poświęconej jej, niedawno odnowionej, kaplicy, w której to odprawiane są codzienne nabożeństwa. Na tylnej ścianie kaplicy możemy podziwiać fresk pędzla Jean Bernard'a przedstawiający scenę krajobrazu górniczego jak również płaskorzeźbę autorstwa jednego z warszawskich artystów ofiarowaną górn-



kom przez rodaków żyją-



Po błogosławieństwie kończącym Mszę św. wierzni już na zewnątrz kościoła mogli jeszcze słuchać znanych i drogich sercu utworów żołnierskich. Słońce przegrzewało, a okłaskom i bisom nie było końca. Po oficjalnej części goście wraz z członkami związku i ich rodzinami udali się na zasłużony obiad do sali parafialnej, gdzie przy znanych i bliskich sercu melodiach bawiono się do wieczora. Święta Barbara z pewnością była pośród nas i zostanie w naszych sercach na zawsze. Kto wie, kiedy ponownie przypomnimy sobie o Niej i o jej wybrankach. Być może w przyszłym roku, w ramach wymiany parafialnej, zawitamy z pielgrzymką na Barbórkę do Piekars Śląskich?..



nych we Francji. Górnicy-seniorzy, goście ze śląskiej orkiestry, ofiarowali na ręce ks. proboszcza obraz Matki Boskiej Piekarskiej, aby tu czuwała nad wszystkimi, którzy przyjdą ją prosić o wstawienie i pomoc.

PARAFIA I SZKOŁA POLSKA W ARGENTEUIL ZAPRASZAJĄ II STYCZNIA O GODZ. 15 NA:

JASEŁKA

W programie:

- Szopka bożonarodzeniowa w wykonaniu dzieci; - Spektakl o tematyce noworocznej w wykonaniu dzieci ze Szkoły Polskiej; - Tańce folklorystyczne w wykonaniu dzieci; - Występy zespołu Wici; - Loteria.

Bufet obficie zaopatrzone; wszystkie dzieci będą obdarowane przez św. Mikołaja paczkami ze słodyczami.

Adres: Salle de Fête Jean Viller - Bd Heloise, Argenteuil.



Z polonijnych wydarzeń

Uroczystość poświęcenia groty Matki Boskiej z Lourdes

Kiedy w lutym 150 lat temu małej, 14-letniej dziewczynce Bernadecie Soubirous objawiła się Matka Boska, nikt nie wiedział, jakie będą tego konsekwencje. Do tego małego, zapomnianego w Pirenejach miasteczka zaczęły się pielgrzymki, które trwają do dnia dzisiejszego. Różne informatory mówią nawet o 6 milionach pielgrzymów rocznie.

Gilbert Cesbron, pisarz francuski, powiedział o Lourdes, „że jest to wielki zbiornik, w którym przez lata zebrało się tak dużo modlitw i nadziei, że nawet w środku zimy, w sercu nocy, żyją one podobne do świec ofiarowanych w maju, a płonących w poranek Bożego Narodzenia.” Dodawał jeszcze: „W listopadzie, gdy wszystkie hotele są zamknięte, nie mówiąc o sklepikach, gdy znajdziecie się na pustym placu, odwróćcie się mimo woli, bo poczujecie się otoczeni. Będzie się wam wydawać - i z bijącym sercem przyspieszcie kroku - że za arkadami, platanami, które ogoląca wiatr, znajdziecie dziewczynkę w białym czepku, klęczącą przed czarną skałą na wąskim rombie, który stanowi kres pielgrzymki: tu modliła się Bernadetta.”

7 grudnia Lourdes przybliżyło się do Alzacji. Na przykościelnym placu im. Jana Pawła II mamy wielką uroczystość poświęcenia groty Matki Boskiej z Lourdes. Wzniesiona wielkim nakładem pracy przez budowniczych prezentuje się wspaniale. Uroczystość rozpoczęła procesja do groty. Grota



ma nawet źródółko z tryskającą wodą. Dzieci ubrane w stroje ludowe, poczty sztandarowe. Licz-



Bollwiller, Pulversheim, Wittelsheim, l'Île Napoléon, z Niemiec i Szwajcarii. Serdecznie podziękował za wszelką pomoc i ofiary złożone na wybudowanie groty. Szczególne podziękowania złożył też polskiemu górnikom pracującym w Alzacji, za wielki wkład pracy przy realizacji groty. Modlił się, by Niepokalana wyprosiła wszystkim u Syna Swego potrzebne łaski. Nie wymienił nikogo z nazwiska, by nikogo nie pominąć. Umieszczona płyta z brązu informuje o rocznicy objawień w Lourdes. Rozpoczęła się Msza święta koncelebrowana przez abbé Sylvere Gschwend - proboszcza parafii francuskiej i ks. Mariana Kurnytę. W homilii abbé Gschwend mówił o objawieniach w Lourdes. Chór francuski pięknym śpiewem ubogacił Eucharystię. Polscy parafianie zaśpiewali „Czarną Madonnę”. I wiedzieli-



śmy, że Matka Boska - czy ta z Lourdes, czy ta nasza z Częstochowy - to ta sama, zawsze kochająca nas wszystkich Matka. Zgodnie ze swoim życzeniem, Bernadetta pozostała w Jej cieniu.

Napisał Cesbron: „Nawet gdyby wnieść jej w Lourdes pięć figur, ona i tak będzie tylko dziewczynką zagubioną w tłumie”, bo jest tylko Niepokalana. Możemy zawsze się zwrócić do Matki Bożej. Ona nas zawsze wysłucha. Wyprosi łaski u Syna. A co chce w zamian? Naprawdę niedużo - naszą modlitwę. Msza dobiegła końca. Przed figurą Matki Boskiej rozległ się wspólny śpiew „Ave Maria”.

Czy to już koniec uroczystości? Nie. Pojawił się święty Mikołaj. Wszystkie dzieci, które były w kościele, otrzymały wspaniałe prezenty. Radości naszymi milusińskich było co nie-miara. Olbrzymie podziękowania składamy państwu Trzsniewskiemu i Kurek za ufundowanie upominków dla naszych najmłodszych parafian. Odnowiony kościół z zewnątrz i w środku, zadbane otoczenie wokół kościoła, plac im. Jana Pawła II, a teraz grota Niepokalanej. Same zmiany. Olbrzymia ilość inicjatyw związanych z obchodami różnych świąt. W poprzednią niedzielę np. święto św. Barbary opiekunki górników. Braknie miejsca, by wyliczyć to wszystko, co wydarzyło się w naszej parafii dzięki jednej osobie. Chce on zawsze pozostawać w cieniu. Dziękujemy Ci, Księżo Marianie!

Cytaty z książki *Huit paroles pour l'éternité* Gilbert Cesbron.



Z polonijnych Kronik



Prawdziwą miłość poznajemy nie po jej sile, lecz po czasie jej trwania (Robert Poulet)

19 października 2008 roku Towarzystwo Krzewienia Kultury Polskiej w Nilvange obchodziło Jubileusz 90-lecia istnienia.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. pod przewodnictwem ks. inf. Stanisława Jeża - rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, z udziałem ks. dziekana Philippe Boisse, ks. dziek. Wiesława Tomkiewicza, ks. Leszka Soprycha - duszpasterza tutejszej



Polonii. Muzyczną oprawę Mszy św. prowadził Chór św. Cecylii z Algrange pod dyrekcją p. Stanisława Trendy. Swą obecnością zaszczytili nas także przedstawiciele gminy Nilvange, zespół Polonia z Mulhouse, ks. Paweł Panicz, ks. Emmanuel de Jerphanion z Algrange, poczty sztandarowe organizacji PZK, św. Barbary, Szkoła Polska, członkowie i sympatycy Towarzystwa i wierni parafianie.



W homilii ks. Rektor powiedział, że żyjemy w czasach, kiedy bardzo łatwo dokonują się rozłamy. Stajemy często wobec wyboru między tym, co cesarskie, a tym, co Boskie. W Ewangelii Chrystus daje nam wskazówkę na rozstrzygnięcie takich dylematów. „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko jest na właściwym miejscu”. Chrześcijanie są obywatelami dwóch światów - św. Teresa od Dzieciątka Jezus mówiła kiedyś: „Bóg dał mi rodziców bardziej godnych nieba niż ziemi”.

W Towarzystwie Krzewienia Kultury Polskiej Bóg był przez 90 lat na pierwszym miejscu, dlatego udało się przekazywać przez pokolenia kulturę, historię i zwyczaje polskie i chrześcijańskie. Przekazujcie sobie dziedzictwo waszej kultury, bo dwukulturowość jest ubogaceniem każdego z nas.

Na zakończenie ks. Rektor dodał: „... życzę wam, by tak jak w życiu waszych przodków, Bóg miał pierwsze miejsce. Przetrwanie bazuje na historii, Bóg powierzył wam specjalną misję, bądźcie dla Boga wiernymi członkami, a On da wam siłę trwania...”.

Po Mszy św. udaliśmy się wszyscy do pobliskiej Sali Pierre Mellet na dalszy ciąg uroczystości. Na wstępie prezes Krystyna Pitek powitała przybyłych gości. Odwołując się do sentencji Roberta Poulet, podkreśliła, że dzisiejszy jubileusz jest

świadectwem 90 lat trwania w miłości Boga, ojczyzny i drugiego człowieka. Poprosiła, by dzisiejsze święto było hołdem dla naszych przodków, którzy dali nam wzór prawdziwej miłości, wierności, służby i patriotyzmu. Podziękowała za współpracę i wsparcie, których tak często doświadczaliśmy.

W podobnym tonie było utrzymane wystąpienie ks. prob. Leszka Soprycha, który w krótkim przemówieniu podziękował za podtrzymywanie tradycji polskich: „... niech to bogactwo nie gaśnie, niech rozwija się i trwa...”.

Następnie głos zabrał ks. inf. Stanisław Jeż, z którego rąk Pani prezes Krystyna Pitek otrzymała Złoty Medal Zasługi PMK za



wieloletnią pracę na rzecz organizacji i Polonii. „Przed Bogiem nie ma emerytury...” - na zachętę przypominał jeszcze ks. Rektor.

Hasła: Bóg, honor, ojczyzna - stanowiły główny wątek programu dzieci ze Szkoły Polskiej. Maluszki w wieku przedszkolnym zaśpiewały i pokazały, że każdy za nas... może świętym być.

Po oficjalnej części - dla ducha, nastąpiła część dla ciała, czyli poczęstunek serwowany przez ubranych w regionalne stroje krakowskie członków komitetu.

Następnie występ zespołu Polonia z Mulhouse uświetnił drugą część spotkania. Po nim zapoznaliśmy się z historią i działalnością Towarzystwa. Na uwagę zasługuje fakt, że jest to jedna z najstarszych organizacji działających w naszym regionie. Organizacja katolicko-patriotyczna, pomagająca członkom i ich rodzinom (akcja socjalna i charytatywna), z czasem także kulturalno-oświatowa (biblioteka, teatr, szkoła, wycieczki, konferencje, bale, spotkania rodzinno-parafialne).

Nastąpił także miły moment - podziękowania i wręczenia kwiatów najstarszym członkiniom Towarzystwa oraz paniom ze Szkoły Polskiej, za ich dobrowolną i wytrwałą pracę z dziećmi.

Podziękowanie otrzymało także Towarzystwo św. Barbary za ofiarowany nam prezent - strój krakowski.

Jak mówi przysłowie, „deser serwuje się na końcu” - pod przewodnictwem pana Staszka Trendy wystąpił chór św. Cecylii, a po nim zespół „Polonia” z drugą częścią programu.

Licznie przebywające w sali dzieci, wpatrzone w dorosłych artystów, chętnie włączały się w ich program... I nas to cieszy, bo one są dla nas nadzieją na przyszłość...



VERBUMTRAD

Tłumaczenia przysięgłe
francuski-polski/polski-francuski
Traduction - Interprétariat
français - polonais / polonais - français
T. 01.73.75.43.92; 06.15.94.03.71
e-mail: verbum.trad@yahoo.fr

Polskie ciasta i torty na zamówienie.

Tel. 06 18 51 86 77

ENTREPRISE KOSOROWSKI

rénovation d'appartements et de bureaux

7, rue de l'Est Tél. 06 37 71 56 72
92100 Boulogne Billancourt Fax: 01 48 25 21 34
E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

Institut privé France-Europe Connexion

★ ★ ★ *établissement privé d'enseignement supérieur*
★ ★ ★ *enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris*
★ ★ ★ **SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na roku szkolnego 2008/2009

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2302)46/1: 28.12.2008 -
4.01.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
Tel. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCE

vous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret
6, rue Aristide Briand
tél. 01.47.59.02.87
fax. 01.47.59.68.93
contact@reference-fim.com

Paris 16e
139, rue Ranelagh
tél./fax. 01.45.25.63.55
paris16@reference-fim.com

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09



ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (56,60 €)
 Pół roku (30,30 €)
 Przyjaciele G.K. (69€)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

.....

.....

Numer złożony do druku 17.12.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

- * Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.

T. 06.66.04.16.67



Copernic

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedzielę.

Godziny otwarcia biura w Paryżu:

od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.

* PRZEPROWADZKI *

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ

W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Jugé - 75015 Paris (M^o Duplœil)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

KANCELARIA PRAWNICZA

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); fax 01 42 96 23 29; e-mail: vkat@club-internet.fr



**29 GRUDNIA 2008 -
II STYCZNIA 2009**

PONIEDZIAŁEK 29 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynkowe Przedszkole 9⁰⁰ Wiara i rozum - reportaż 9²⁰ Szkoda gadać 9⁴⁰ Sposób na Alcibiadesa - serial 10⁴⁰ Herosi i komedianti - film 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Zguba - film 13²⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Na kłopoty Bednarski - serial 15⁰⁵ Bardzo cicha noc - R. Rynkowski 15²⁰ Droga przez Amerykę - film 15⁵⁰ Podróżnik 16¹⁰ Wiara i rozum - reportaż 16³⁵ Warmia i Mazury na zimę 16⁵⁰ Między Odrą a Renem 17⁰⁵ Jedynkowe Przedszkole 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁰ Dzika Polska - serial 18⁰⁵ Z archiwum IPN 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 22⁰⁰ Nasz reportaż - Ostatnia prosta 22²⁵ Bardzo cicha noc - R. Rynkowski 22⁴⁰ Droga przez Amerykę - film dok. 23¹⁵ Opole - Perfect 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność - felieton 24⁰⁰ Serwis - Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 0³⁰ Wiadomości

WTOREK 30 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe 9¹⁰ Schudnij - program poradnikowy 9²⁵ Podróżnik 9⁴⁵ Filipinki - film muzyczny 10¹⁰ Z archiwum IPN 10⁴⁰ Czas honoru - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Barwy szczęścia(2) - serial 14¹⁰ Program rozrywkowy 15³⁰ Nasz reportaż - Ostatnia prosta 16⁰⁰ Opole -

FIRMA FRANCUSKA ZATRUDNI

**NA BARDZO DOBRYCH WARUNKACH
FACHOWCÓW OD:**

- POMP CIEPLNYCH,
- KOLEKTORÓW SŁONECZNYCH,
- KLIMATYZACJI;

Tel. 09 53 67 78 41; e-mail: contact@witek.fr

ABC BATIMENT

(rénovation, ect.)

www.abc-batiment.net

Tel. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18

TRAVAUX DE JARDIN:

elagage, abotage, gazon, entretien tombeau

Tel. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; www.remedamil.com

PIERWSZY SEANS GRATIS

Perfect 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁵ 300 % normy 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Gwiazdka w środku lata - film 22⁰⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22³⁰ Chwała na wysokości - koledzy z Zakopanego 23²⁵ Errata do biografii - Andrzej Brycht 24⁰⁰ Serwis - Pogoda 0¹⁰ Filipinki - film muzyczny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 31 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Zygzyki 8⁴⁰ Kuchcikowo 8⁵⁰ Zwierzowiec 9⁰⁵ Pora na doktora 9²⁵ Made in Poland 9⁵⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 10¹⁵ Misja Gryf - reportaż 10⁴⁰ Psi psycholog - telenowela 11⁰⁵ Na wyłączność 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn 13¹⁵ Barwy szczęścia - serial 13⁴⁵ Biznes z gwarancją 14⁰⁵ Gwiazdka w środku lata - film 14³⁵ Łączy nas Polska - felieton 14⁵⁰ Misja Gryf - reportaż 15¹⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 15⁴⁰ 300 % normy 16¹⁰ Tyle miłości 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki 18⁰⁰ Tydzień Polski - magazyn 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport - Pogoda 20⁰⁵ Orędzie noworoczne Prezydenta RP 20²⁰ Klan - telenowela 20⁴⁰ Sylwester z Dwójką(3) 1⁰⁰ Pamiętaj o mnie 1¹⁵ Plebania - telenowela 1⁴⁰ Dobranocka 1⁵⁵ Wiadomości

CZWARTEK 1 STYCZNIA 2009

6³⁰ Sylwestrowa Wideoteka dorosłego człowieka(2) 8¹⁰ Zaproszenie 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Sto minut wakacji - komedia 10³⁵ Londyńczycy - serial 11²⁰ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ Klan - telenowela 12⁴⁵ Ranczo 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Orędzie Noworoczne Prezydenta RP 13²⁰ W rajskim ogrodzie 13⁴⁰ Fanfan Tulipan - komedia 15¹⁵ Ranczo 15²⁵ Szopka noworoczna 16⁰⁰ Koniec świata u Nowaków - teatr 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ranczo 17²⁵ XV Marzenia Marcina Dańca 18²⁵ Pamiętaj o mnie 18³⁵ Ran-

czo 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport - Pogoda 20⁰⁵ Klan - telenowela 20³⁰ Grzegorz Turnau i 21¹⁵ Klasyka dramatu - Szkoła żon 22²⁵ XV Marzenia Marcina Dańca 23⁴⁰ Koniec świata u Nowaków - teatr 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 2 STYCZNIA

6⁴⁵ XV Marzenia Marcina Dańca 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Jedynkaczka 8⁴⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 8⁵⁵ Molly - serial 9²⁰ Laboratorium XXI w. 9⁵⁰ Pomorskie krajobrazy 10¹⁰ Kultura nie zna granic - reportaż 10³⁰ Grzegorz Turnau i 11²⁰ Polska z bocznej drogi 11³⁵ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁵⁰ Dwa teatry jeden duch - reportaż 13¹⁰ Hity satelity 13²⁵ Klasyka dramatu - Szkoła żon 14⁴⁰ Degrengolada w Teatrze Domowym - film 15¹⁰ Czas zamknięty w kamieniu - reportaż 15³⁰ Okna sztuki - magazyn 15⁴⁵ Koncert Galowy Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu 16⁴⁰ Elementarz - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17³⁰ Program dla dzieci 17⁴⁰ Kultura nie zna granic - reportaż 18⁰⁰ Dwa teatry jeden duch - reportaż 18²⁰ Hity satelity 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport - Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z 22⁰⁰ Mój Nikifor - film 23⁴⁰ 55 lat Teatru TV 24⁰⁰ Serwis - Pogoda 0¹⁰ Dwa teatry jeden duch - reportaż 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 3 STYCZNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁰ Gdzie przyszłość przeszłości czapkuje - reportaż 9²⁰ Gwiezdny Pirat - serial 9⁴⁵ Jarocin po latach 10²⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 10⁴⁵ Złotopolscy - telenowela 11¹⁰ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Opowieści wiatru i morza 11⁴⁵ Makłowicz w podróży 12¹⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial 14⁴⁰ Made in Poland 15⁰⁵ Dobra dzielnica - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Pani

**FIRMA BUDOWLANA,
WYKONUJĄCA ZLECENIA PAŃSTWOWE
NA TERENIE ZACHODNIEJ FRANCJI**
ZATRUDNI doświadczonych pracowników
na stanowisku: **TAPECIARZ.**

*Niewymagana znajomość języka francuskiego,
mile widziane prawo jazdy kat. B.*

Kontakt oraz bliższe informacje:

T. 06.73.81.28.22

e-mail: ksa@ksa-batiments.com

www.ksa-batiments.com

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

Nikifor - film 18⁰⁰ Staropolskie gody - magazyn 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport - Pogoda 20¹⁵ Gala Mistrzów Sportu(3) 21⁴⁵ Czas honoru - serial 22⁴⁰ Kabaretowa Scena Dwójki 23¹⁰ 300 % normy 23⁴⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 4 STYCZNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁵ M jak miłość - serial 9³⁰ Ziarno 10⁰⁰ Mordziaki 10²⁵ Staropolskie gody - magazyn 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny - magazyn 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - kościół Bogurodzicy Maryi w Warszawie 14¹⁰ Dom - serial 15⁴⁰ Polacy na Syberii - reportaż 16¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17⁴⁰ Londyńczycy - serial 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport - Pogoda 20¹⁰ Tak czy nie? - serial 21⁰⁰ Mini Szansa 21⁵⁰ Szkoda gadać 22¹⁰ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PONIEDZIAŁEK 5 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynekowe Przedszkole 9⁰⁰ Z wyboru - reportaż 9²⁵ Szkoda gadać 9⁴⁵ Dobra dzielnica - serial 10⁴⁰ Pani Nikifor - film dok. 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁵⁰ Polacy na Syberii - reportaż 13²⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Tak czy nie? - serial 14⁵⁵ vacat 15⁴⁰ Podróżnik 16⁰⁰ Z wyboru - reportaż 16³⁵ Opowieści wiatru i morza - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynekowe Przedszkole 17⁴⁰ Dzika Polska - serial 18⁰⁵ Świadkowie nieznanymi historiami 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport - Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 22⁰⁰ Nasz reportaż 22³⁰ vacat 23¹⁰ Jarocin po latach 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność 24⁰⁰ Serwis - Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 6 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe - magazyn 9¹⁰ Magazyn Medyczny 9²⁵ Podróżnik 9⁴⁵ Pierwszy milion - magazyn 10¹⁰ Świadkowie nieznanymi historiami 10⁴⁰ Czas honoru - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Barwy szczęścia(2) - serial 14⁰⁵ Kabaretowa Scena Dwójki 14⁵⁵ Forum 15³⁵ Nasz reportaż 16⁰⁵ Jarocin po latach 16⁴⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁵ Domisie 17³⁰ Teleexpress 17⁴⁰ Moliki

książkowe - magazyn 17⁵⁰ Reportaż 18¹⁰ 300 % normy 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport - Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Nieznani sprawcy - dok. 22⁰⁵ Biznes z gwarancją 22²⁵ Forum 23⁰⁵ Errata do biografii - Stanisław Grochowiak 23³⁵ Pierwszy milion - magazyn 24⁰⁰ Serwis - Pogoda 0¹⁰ Misja specjalna - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 7 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki 9⁰⁰ Zwierzowiec 9²⁰ Alchemia zdrowia i urody 9⁴⁰ Made in Poland 10¹⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 10¹⁰ Reportaż 10¹⁰ Afisz - magazyn 10³⁵ Męska przygoda - magazyn 11⁰⁵ Zaczysze gwiazd 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn 13¹⁵ Barwy szczęścia - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ Nieznani sprawcy - dokument 15²⁵ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁰ W sportowym stylu 16⁰⁵ Hurtownia książek - magazyn 16³⁰ Zaczysze gwiazd 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki 17⁴⁰ Zwierzowiec 17⁵⁵ Polska z bocznej drogi 18¹⁰ Reportaż 18¹⁰ Afisz - magazyn 18¹⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport - Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁰ Tygodnik Wileński 21²⁰ Ojciec Mateusz - serial 22⁰⁵ Film dok. 23⁰⁰ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis - Pogoda 0¹⁰ Program edukacyjny 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 8 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo 8⁵⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Skarby nieodkryte 9⁵⁰ Londyńczycy - serial 10⁴⁰ Elementarz - magazyn 10⁵⁵ Magazyn przechodnia 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Tygodnik Wileński 13²⁵ Ojciec Mateusz - serial 14¹⁵ Film dok. 15⁰⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15³⁵ Errata do biografii - Stanisław Grochowiak 16⁰⁰ Raj 16³⁰ Makłowicz w podróży 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kuchcikowo 17³⁰ Od słów do głów - magazyn 17⁴⁰ Program edukacyjny 18¹⁰ Bzik kulturalny 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport - Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁰ Wieczór trzech królów czyli wszystko co chcecie 23²⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 24⁰⁰ Serwis - Pogoda 0¹⁰ Bzik kulturalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 9 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Molly - serial 9³⁰ Laboratorium XXI w. 9⁵⁰ Pomorskie krajobrazy 10¹⁵ Ziemia obiecana - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Program publicystyki kulturalnej 13¹⁰ Hity satelity 13³⁰ Wieczór trzech królów czyli wszystko co chcecie 15¹⁵ Narodzenie Twoje - relacja 15³⁵ Okna sztuki - magazyn 15⁵⁰ Mini Szansa 16⁴⁰ Elementarz - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17³⁰ Ziemia obiecana - reportaż 17⁵⁵ Program publicystyki kulturalnej 18²⁰ Hity satelity 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport - Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z 22⁰⁰ Krowa czyli uroki zwykłego życia - film 24⁰⁰ Serwis - Pogoda 0¹⁰ Makłowicz w podróży 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 10 STYCZNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁵ Od słów do głów - magazyn 9²⁰ Gwiezdny Pirat - serial 9⁴⁵ Okna sztuki - magazyn 10⁰⁰ Jarocin po latach 10³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Nawigator - magazyn 11⁵⁰ Polska dobrze smakuje 12¹⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Dobra dzielnica - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Nieznani a bliski - Kościół Katolicki na Białorusi 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport - Pogoda 20¹⁰ Czas honoru - serial 21⁰⁰ Pociąg - dramat 22³⁵ Program rozrywkowy 23²⁰ 300 % normy - teleturniej 23⁴⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 11 STYCZNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁵ M jak miłość - serial 9³⁰ Ziarno - magazyn 9⁵⁵ Serial animowany 10²⁵ Program edukacyjny 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - Sanktuarium MB Płaczącej w Lublinie 14¹⁰ Dom - serial 15⁴⁰ Polacy na Syberii - reportaż 16¹⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17⁴⁰ Londyńczycy - serial 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport - Pogoda 20¹⁰ Tak czy nie? - serial 21⁰⁰ Szansa na Sukces 21⁵⁰ Szkoda gadać 22¹⁵ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. : A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światła - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.



ORNAT
49 euro

ORNATY HAFTOWANE - SUPER WYPRZEDAŻ

Zamówienia przyjmujemy: (0048) (071) 354 04 06 sklep@urbanowiczhaft.pl
sklep internetowy - www.urbanowiczhaft.pl **Cena: 49 euro/szt.**

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

100% PEŁNA SATYSFACJA
LUB REZYDUUM

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
0811 600 311 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY

Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

RCSF Paris 8444 227 003

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa Klienta informacje rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
www.no-limit-telecom.com

0811 300 348*
Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com

może to już ostatnia taka szansa
w tym, 2009 roku, żeby
zaopatrzyć się w Kalendarz!!
Nie można jej zaprzepaścić!!

To najlepszy prezent
dla
Najbliższych

LUTY 2009 FÉVRIER

50 lat Głosu Katolickiego - 50 ans de Voix Catholique



- Juliany, Daniela
Pn 16 Lu
Julienne
- Aleksego, Zbigniewa
Wt 17 Ma
Alexis
- Szymona, Konstancji
Sr 18 Me
Bernadette
- Konrada, Arnolda
Cz 19 Je
Gabin
- Leona, Ludomira
Pt 20 Ve
Aimée
- Piotra, Eleonory
So 21 Sa
Damien
- Malgorzaty
Ni 22 Di
Isabelle
- Polikarpa, Izabelli
Pn 23 Lu
Polycarpe, Lazare
- Bogusza, Macieja
Wt 24 Ma
Modeste
- Popielec
Sr 25 Me
Cendres
- Aleksandra, Mirosława
Cz 26 Je
Neskor
- Anastazji, Lecha
Pt 27 Ve
Honorine

karty telefoniczne IRADIUM

Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

BILETY AUTOKAROWE SPRZEDAŻ ON-LINE
BILETY NA TANIE LINIE LOTNICZE
TRANSPORT TOWAROWY
Paris - 01 40 09 03 43
Lyon - 04 72 60 04 54

karolina
Tel. 01 40 15 09 09

IRADIUM
BILETY AUTOKAROWE SPRZEDAŻ ON-LINE
BILETY NA TANIE LINIE LOTNICZE
TRANSPORT TOWAROWY
Paris - 01 40 09 03 43
Lyon - 04 72 60 04 54

Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

BILETY AUTOKAROWE SPRZEDAŻ ON-LINE
BILETY NA TANIE LINIE LOTNICZE
TRANSPORT TOWAROWY
Paris - 01 40 09 03 43
Lyon - 04 72 60 04 54

**HAFTOWANE OBRUSY
OLTARZOWE,
SZATY LITURGICZNE
SZTANDARY I CHORAGWIE**

UBEZPIECZENIA PO POLSKU
Grażyna Lubicz Fernandes

TVP POLONIA

UBEZPIECZENIA PO POLSKU
Grażyna Lubicz Fernandes

TVP POLONIA

KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA NA 2009 ROK - 50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO
(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

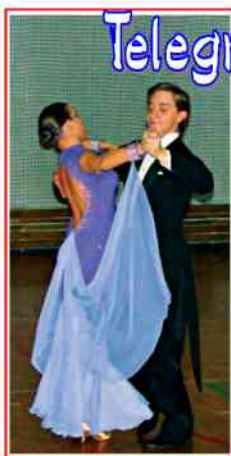
PROSZĘ O PRZYSŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2009 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 5 euro (z przesyłką: 5,6 euro). **Razem:** euro.

Imię i nazwisko:, tel.....

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę



Telegram... karnawałowy

11 stycznia 2009

Powiedzmy sobie otwarcie, nie jest nam ostatnio specjalnie do śmiechu, mimo że początek roku zawsze napawa „hurra” optymizmem. Nawet zaklinacze światowego kryzysu nie wróżą ekonomicznych cudów i wieszczą chude lata. W prawdziwie bankierzy, jak zwykle, spadną pewnie na cztery łapy... na swych „złoty parasolach”, to jednak reszta świata żyje w coraz większym stresie. Jedni w takich wypadkach zażywają środki uspokajające, inni... nasenne - bez większej ulgi. Zatem

trzeba koniecznie uciec się do bardziej radykalnej metody, zwłaszcza, że mimo wszystko trwa przecież... chudy, nie-chudy, ale jednak karnawał. Otóż to - trzeba koniecznie spróbować odreagować bardziej ludycznie - czyli tańcem w miłym towarzystwie. Pomoże, nie pomoże, ale w każdym razie łatwiej zaśniemy po przetańczonych nocy i zapomnimy choć na chwilę o czekających nas troskach. A jutro z nową determinacją zmierzmy się z przeciwnościami i... pokonamy je - prędzej czy później. Czego życzymy wszystkim karnawałowiczom! (P.O.)



Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich

Od 13 do 18 stycznia 2009 r. w mieście Meksyk odbywają się „Światowe Spotkania Rodzin”. Dla współczesnego Kościoła rodzina ludzka jest szczególną inspiracją uświęcenia i wrażliwości na nowe, przychodzące na świat życie. Kościół widzi bowiem w rodzinie, autentyczną zawsze świętość i piękno.

Żyjemy w XXI w. Jest to czas specyficzny i trudny dla naszych rodzin - codzienność życia przypomina często tempo przesyłania danych komputerowych.

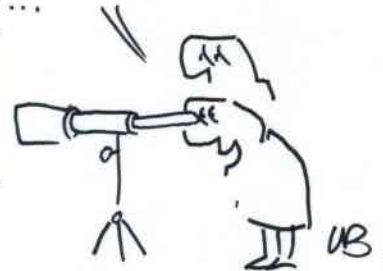
Ciąg dalszy na str. 5



VI ENCUENTRO
MUNDIAL DE
LAS FAMILIAS
MÉXICO 2009

Z satyrycznej teki L.B.

- RZĄD ZDECYDOWAŁ, ŻE STAROMODNE PROGNOZOWANIE ZE SZKLANEJ KULI ZOSTANIE -
- PRZY OKAZJI ROKU ASTRO-
- NOMII - ZASTĄPIONE NOWOCZESNYM PROGNOZOWANIEM Z GWIAZD...



(Rys. Leszek Biernacki)



Rok 2008 już za nami. „Cudów” jednak nie było. Rośnie bezrobocie, autostrad nie ma, spada produkcja, wzrastają ceny, a najgorsze podobno dopiero nas czeka. Jedynym cudem jest tu chyba tylko rosnące wciąż sondażowe poparcie dla rządu... Donalda Tuska.

Pierwsze próby realnego rządzenia przez Platformę Obywatelską, czyli przeforsowania ważnych ustaw napotkały prezydenckie weto i doprowadziły pod koniec roku do ważnych zmian na scenie politycznej. Platforma weszła bowiem w nieformalny układ z Sojuszem Lewicy Demokratycznej (postkomuniści). Zaczęło się od tzw. „pomostówek”, czyli wcześniejszych emerytur, a skończył pewnie na wspólnym zamachu na publiczne media TVP i Polskie Radio.

Sejm przegłosował bez problemów, jeszcze w listopadzie, nowe ustawy, które w założeniu mają ograniczyć liczbę osób objętych „pomostówkami” z 1 miliona do 250 tysięcy. Prawo do tego typu emerytur mają stracić m.in. niektórzy zawody kolejarskie, listonosze, kierowcy ciężarówek i komunikacji miejskiej, anestezjolodzy, dziennikarze, nauczyciele, czy „muzycy grający na instrumentach dętych”. W trakcie rozmów komisji trójstronnej (związkowcy, pracodawcy i rząd) nie doszło jednak do porozumienia w sprawie wielu zawodów i terminu wygaszania uprawnień. Rządowa ustawa przyjęła tu cezurę zatrudnienia przed 1 stycznia 1999 roku. Ten, kto do pracy w trudnych warunkach przystąpił np. 2 stycznia, takich uprawnień już by nie miał.

Prezydent Lech Kaczyński w specjalnym wystąpieniu ogłosił, że ostatecznie ustawę zawetuje. Do odrzucenia weta koalicji PO-Polskie Stronnictwo Ludowe potrzebne były głosy lewicy. Na tym tle doszło do wewnętrznego sporu w SLD pomiędzy szefem klubu parlamentarnego Olejniczakiem a przewodniczącym Sojuszu Napieralskim. Wygrała opcja Olejniczaka, który za największego wroga uważa Prawo i Sprawiedliwość i opowiada się za współpracą z Platformą. Głosami SLD weto prezydenta zostało odrzucone.

Potrzeba likwidacji „pomostówek” i zastąpienia ich wsparciem dla trudnych zawodów w inny sposób jest dość powszechna. Prezydent mówił jednak o „potrzebie wygaszania uprawnień w dłuższym czasie” i zapowiadał zgłoszenie własnego projektu.

Ciąg dalszy na str. 6



W 2008 roku minęła kolejna, już 27 rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Rozpoczął się on 13 grudnia 1981 r. i od samego początku spotkał się ze zdecydowaną dezaprobatą we wszystkich krajach wolnego świata.

Polonia francuska i francuscy przyjaciele Polski natychmiast, spontanicznie zorganizowali we Francji, a w szczególności w Paryżu, ogromne manifestacje na rzecz Solidarności. Na placu Inwalidów, w pobliżu peerelowskiego konsulatu i ambasady, rozpoczęły się masowe demonstracje. Miejsce to stało się wówczas skrawkiem wolnej Polski. Tutaj, przy ustawionym Krzyżu, zbierali się przez następne lata „najmłodszy” emigranci polityczni - ci wywodzący się z Solidarności, by stale przypominać światu i władzom reżimowym PRL-u, że „nie ma wolności bez Solidarności”. Trwało to długo, bo aż do czasu, gdy w wyniku kontraktowych wyborów 4 czerwca 1989 r. zaczęła się gwałtowna erozja komunizmu w Polsce. Kraj, po blisko 45 latach komunizmu, z wolna zaczął powracać na drogę demokracji. Pluralizm polityczny i gospodarczy, jaki wtedy został zapoczątkowany stopniowo zmuszał do wprowadzania i innych obszarów wolności - w relacjach społecznych, światopoglądowych, religijnych, kulturalnych itp.

Niestety kwestia rozliczenia sprawców stanu wojennego do dzisiaj nie doczekała się sprawiedliwego osądu - przez wydawać by się mogło - niezależne sądy RP. Okazuje się, że w Polsce trzeba wciąż domagać się rozliczenia z agenturalno-komunistyczną przeszłością. Instytut Pamięci Narodowej, powołany w tym celu napotyka bowiem w swej pracy na niezrozumiałe przeszkody.

Mając ciągle w pamięci te ważne wydarzenia z naszej najnowszej historii, Stowarzyszenie Polskich Kombatanów we Francji - Koło Paryż, z jego prezesem ks. inf. Stanisławem Jeżem, Rektorem Polskiej Misji Katolickiej we Fran-

cji przygotowało uroczystości rocznicowe, poświęcone wydarzeniom sprzed 27 lat.

13 grudnia przy płycie Solidarności na Placu Inwalidów w Paryżu, rozpoczę-



ły się one o godz. 18. Na Płycie Solidarności - upamiętniającej tamte wydarzenia - zapłonęły znicze. W asyście pocztów sztandarowych - ze sztandarem Solidarności na czele, oraz SPK - Koła Paryż i POWN - zostały złożone białe-czerwone kwiaty. Ze strony władz Polski we Francji, kwiaty złożył minister pełnomocny Ambasady RP Janusz Styczka, w towarzystwie płk WP Waldemara Kozickiego - Attache Wojskowego RP we Francji. Ze

strony SPK - wiązanek złożyła pani Danuta Nowakowska, Sekretarz Koła. SPK - Zarząd Krajowy reprezentował jego prezes ks. inf. płk Witold Kiedrowski, wiceprezes Jan Kukuryka, członek Zarządu Apoloniusz Serafin. Ze strony Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich we Francji, kwiaty składała delegacja Zarządu z prezesem Januszem Ptakiem, wiceprezesem Lucjanem Sobkowiakiem i zastępcą sekretarza Jackiem Kowalczykiem. Konsulat Generalny RP w Paryżu i konsula generalnego Mikołaja Kwiatkowskiego reprezentowała p. konsul Elżbieta Salamon z mężem. Federację Polonii Francuskiej reprezentował - w imieniu jej prezesa, Jan Konieczny, sekretarz FPF. Natomiast w imieniu Rektora PMK we Francji przybył wicerektor - ks. prał. Krystian Gawron.

Wszystkich przybyłych na uroczystość serdecznie przywitała pani Nowakowska - sekretarz Koła. Zaintonowała następnie Hymn Polski „Jeszcze Polska nie zginęła”. Minutą ciszy uczczono pamięć ofiar stanu wojennego. Pani Nowakowska w krótkich słowach nawiązała do tej bardzo bolesnej dla członków Solidarności, i całej Polski, daty. Wtedy to pod osłoną nocy, przy bardzo mroźnej pogodzie rozpoczęły się masowe represje wobec działaczy Związku, czas internowań, rewizji, zatrzymań, więzień. Czas bezprawnych działań WRON (Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego), milicji, SB

i Ludowego Wojska Polskiego oraz sądów. Na mocy dekretu o stanie wojennym został zawieszony legalnie działający związek NSZZ Solidarność, a jego członków czekały represje i szykany. Tak został stłamszony wielomilionowy ruch społeczny, jakim była Solidarność. Skutki tamtych tragicznych wydarzeń odczuwamy niejednokrotnie do dnia dzisiejszego. Ks. prał Gawron, wicerektor PMK, wspólnie z zebranymi, odmówił modli-

twę w intencji ofiar stanu wojennego, w tym za wszystkich tragicznie zmarłych, począwszy od dziewięciu - zastrzelonych przez pluton specjalny ZOMO - górników z kopalni Wujek w Katowicach, poprzez zamęczonych i prześladowanych w późniejszym czasie, także księży (m.in. ks. Jerzego Popiełuszkę). Następnie odmówiona została modlitwa za wszystkich zmarłych i żyjących członków NSZZ Solidarność, a ks. dr Gawron wspominał o odpowiedzialności aktualnych władz Polski - aby nie zaprzepaścić niepotrzebnymi konfliktami dorobku Solidarności. Następnie z powagą oddano hołd wszystkim tym, którzy w latach stanu wojennego działali na rzecz przywrócenia w Polsce demokracji i praworządności, a ks. Wicerekтор zainicjował „Boże coś Polskę”. Pieśni odśpiewano ze szczególną powagą i zaangażowaniem.

W dalszej części manifestacji ks. prał. Gawron nawiązał do naszego moralnego obowiązku dalszego, wiernego i solidarnego trwania tutaj, na emigracji, w przywiązaniu do drogich nam wartości, jakie zawierają się w słowach „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Kończąc naszą rocznicową manifestację, ks. Wicerekтор zainicjował na melodię „Roty”, znany nam, hymn kościelny: „Nie rzucim Chryste świętyń Twych...”.

Obecność na tej doniosłej Uroczystości przedstawicieli władz RP z min. J. Styczką oraz ppłk. WP W. Kozickim, Attache Wojskowym we Francji i przedstawicielami Konsulatu Generalnego RP w Paryżu jest ważnym, widocznym symbolem wspólnego, polskiego świętowania, najważniejszych narodowych rocznic. W tym roku szczególną wymowę miała zwłaszcza obecność reprezentanta niepodległego Wojska Polskiego - w mundurze oficerskim, w rogatywce z orłem w koronie, składającego hołd ofiarom stanu wojennego.

Sklania to do historycznej dziś refleksji, do pytań o to - jaka byłaby Solidarność,

Polska, Europa, a może i świat, gdyby 13 grudnia 1981 r. żołnierze „ludowego wojska” pozostali w koszarach, lub stanęli po

merostwu z VII-ej Dzielnicy Paryża, za uporządkowanie i oczyszczenie terenu i samej płyty Solidarności.

Dalsze uroczystości upamiętniające wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, miały miejsce w niedzielę 14 grudnia. O godz. 11 oprawiona została w polskim kościele pw. Wniebowzięcia NMP (przy Concorde) uroczysta Msza św. w intencji ofiar stanu wojennego. W jej uświetnieniu brało udział pięć pocztów sztandarowych, ze sztandarem Solidarności na czele. Mszy św. przewodniczył ks. prał. Krystian Gawron - wiceprez PMK we Francji w otoczeniu ks. inf. płk Witolda Kiedrowskiego -prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji, ks. prob. Wacława Szubert oraz ks. Lucjana Szumierza (rekolekcjonisty).

W imieniu własnym i Zarządu SPK - Koła Paryż ks. Gawron przywitał obecnych na Mszy św. przedstawicieli władz RP we Francji, z Konsulem Generalnym w Paryżu Mikołajem Kwiatkowskim i Konsulem Elżbietą Salomon, wraz mężem, ppłk WP Rafała Szczepkowskiego z-cę Attache Wojskowego we Francji, a także reprezentującego Polonię Francuską, prezesa Federacji Polonii Francuskiej Henryka Rogowskiego. Jednocześnie ks. prał. Gawron podziękował władzom RP we Francji za ich obecność podczas manifestacji 13 grudnia, przy płycie Solidarności, na placu Inwalidów w Paryżu.

Rozpoczynając uroczystości Ks. Wicerekтор ponownie odniósł się do sytuacji jaką przeżywa dzisiaj nasza Ojczyzna, gdzie elity władzy, w sposób urągający zdrowemu rozsądkowi, prowadzą dziwną politykę wzajemnych złośliwości obniżających nasz autorytet na arenie międzynarodowej. *Nikt nie oczekuje wielkich cudów, ale wszyscy oczekują uspokojenia i rzeczowych rządów dla dobra całej Polski.* Natomiast ksiądz rekolekcjonista rozpoczął swoje kazanie od osobistej refleksji związanej z tragiczną datą 13 grudnia 1981 r. Wtedy będąc młodym chłopcem zobaczył na czym polega komunistyczny totalitaryzm w wydaniu junty wojskowej WRON. Mocno to wydarzenie przeżył.

Po zakończeniu Mszy św., w salach parafialnych został zorganizowany aperitif dla oficjalnych gości - przedstawicieli władz RP we Francji, dla członków SPK, byłych członków Solidarności i wszystkich, którym Polska leży mocno na sercu.

*W imieniu Zarządu Stowarzyszenia
Polskich Kombatantów - Koła Paryż.
Wiceprezes - Stanisław Aloszko*



stronie narodu, a nie PZPR-owskiego reżimu Jaruzelskiego. Przecież wojsko powinno jest i winno pozostać zawsze częścią narodu, a nie być „zbrojnym ramieniem” jego ciemniźcicieli.

Jakże inne mamy dzisiaj Wojsko Polskie, niepodległej Ojczyzny. Ta dzisiejsza, 13 grudnia, wojskowa obecność na paryskim Placu Inwalidów, przy solidarnościowym pomniku jest dla nas jakimś symbolem ostatecznego zamknięcia bolesnej, ale już minionej epoki. Dzisiaj wykuwa się tu nowa tradycja, nowy zwyczaj wspólnego wspominania tej tragicznej daty, daty „memento” dla Polski, ale i dla Polonii francuskiej. Trzeba o tym pamiętać, by następne pokolenia emigracyjne mogły zachować polską tożsamość i mogły czerpać naukę z naszych dziejów - Polski, Solidarności i tragedii stanu wojennego.

Wartę sztandarów kombatanckich przy płycie Solidarności zaciągnęli sztandarowi, panowie: J. Malinowski (sztabandar Solidarności), M. Junik (sztabandar POWN) i St. Aloszko (sztabandar SPK-Koło Paryż).

SPK - Zarząd Koła Paryż, pragnie w tym miejscu szczególnie podziękować jeszcze